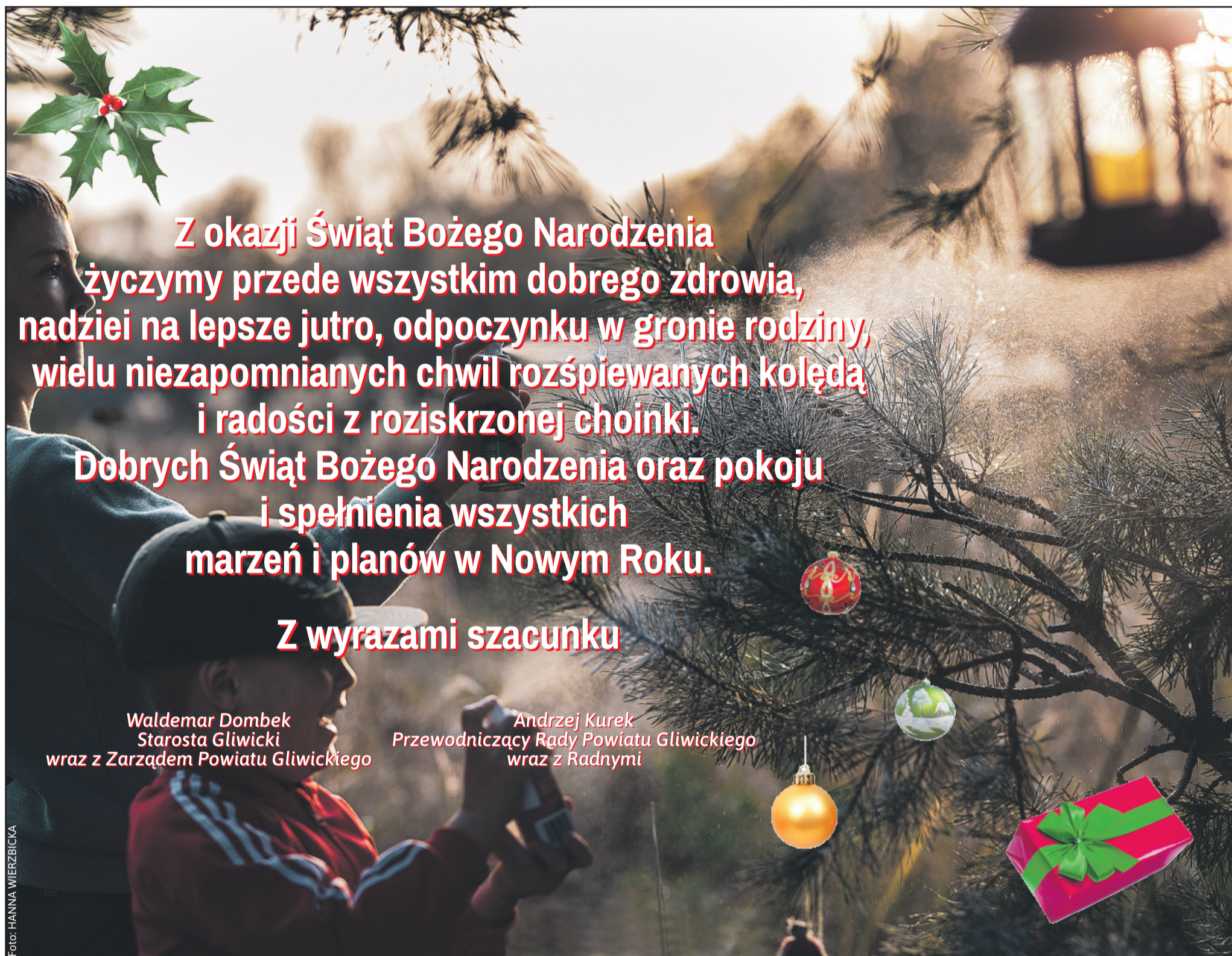


Wiadomości Powiatu Gliwickiego



Gierałtowiec, Knurów, Pilchowice, Pyskowice, Rudziniec, Sośnicowice, Toszek, Wielowieś



**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzymy przede wszystkim dobrego zdrowia,
nadziei na lepsze jutro, odpoczynku w gronie rodziny,
wielu niezapomnianych chwil rozśpiewanych kolędą
i radości z roziskrzanej choinki.
Dobrych Świąt Bożego Narodzenia oraz pokoju
i spełnienia wszystkich
marzeń i planów w Nowym Roku.**

Z wyrazami szacunku

Waldemar Dombek
Starosta Gliwicki
wraz z Zarządzeniem Powiatu Gliwickiego

Andrzej Kurek
Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego
wraz z Radnymi

Foto: HANNA WIERZBIČKA

W tym numerze m.in.:

■ Inwestycje w powiatowych szpitalach



- str. 5

■ Jam jest Toszek



- str. 9

■ Garda Gierałtowiec walczy już 10 lat!



- str. 15

Pokoju i zdrowia

Znów mija nam kolejny dziwny rok. Rok trudny, w cieniu epidemii. Staramy się żyć i pracować w miarę normalnie, jednak zagrożenie naszego zdrowia i życia wciąż jest realne. Dlatego wiem, że zbliżające się Boże Narodzenie dla niektórych mieszkańców powiatu gliwickiego może być niełatwe, bo zabraknie kogoś bliskiego przy wigilijnym stole, a ktoś inny spędzi je w szpitalu albo na kwarantannie... Myślami i modlitwą będziemy się z nimi solidaryzować.

Jednak koniec roku i nowy początek kolejnego niosą nam zawsze nadzieję na lepsze jutro. I niech ta nadzieja nas nie opuszcza. Przełom listopada i grudnia to zawsze intensywny czas kończenia inwestycji, wyłożonej pracy i podsumowań. Nie inaczej jest w tym roku. Zarząd Powiatu Gliwickiego z zaangażowaniem pracuje nad realizacją wielu zadań z zakresu ochrony zdrowia, bezpieczeństwa, edukacji, pomocy społecznej, ochrony środowiska, architektury itd. W szpitalach w Knurowie i w Pyskowicach dobiegają końca remonty i modernizacje, które zwiększą komfort pracy personelu medycznego, ale także udoskonalą pobyt i zabiegi medyczne naszych pacjentów (więcej piszemy na str. 5).

W ostatnim czasie brałem udział w wielu spotkaniach na terenie naszego powiatu. Dużym sportowym wydarzeniem była niewątpliwie gala boksu z okazji jubileuszu 10-lecia Klubu Sportowego Garda z Gierałtowic, która połączona była z Memoriałem im. Tadeusza Łady. Imprezę, nad którą objąłem patronat honorowy, uświetnił udział wielu znakomitych, uznanych i utytułowanych mistrzów boksu na czele z Dariuszem Michalczewskim, mistrzem świata zawodowców federacji WBO, WBA, IBF w kate-



Marian Kasprzyk – brązowy medalista igrzysk olimpijskich w Rzymie w 1960 r. w kategorii lekkopółśredniej i mistrz olimpijski w wadze półśredniej podczas Olimpiady w Tokio w 1964 roku. W ciągu 10 lat zawodnicy gieraktowickiej Gardy wystąpili w 260 turniejach i zdobyli 573 medale (316 złotych, 172 srebrne, 85 brązowych). Dziękuję Klubowi Sportowemu Garda za rozsławianie gminy Gierałtowice i naszego powiatu oraz życzę pięściarzom kolejnych sukcesów!

Miło mi powiadomić, że Jerzy Kurzał, sołtys Żernicy otrzymał w listopadzie z rąk Bartłomieja Kowalskiego, radnego Sejmiku Województwa Śląskiego złotą odznakę za Zasługi dla Województwa Śląskiego. Doceniona została jego wieloletnia praca na rzecz lokalnej społeczności.

Podczas obchodów Dnia Pracownika Społecznego gościliśmy w starostwie dyrektorów jednostek pomocy społecznej naszego powiatu. Był z nami również Marcin Chroszcz, dyrektor Wydziału Rodziny i Polityki Społecznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, który podkreślił, że pracownicy pomocy społecznej zawsze służą drugiemu człowiekowi, choć w czasie epidemicznych obustrzeń, było i jest to dużym wyzwaniem.

Kończą się także trzyletnie obchody setnej rocznicy powstań śląskich. Cieszę się, że podczas bardzo różnych wydarzeń, uroczystości i imprez historycznych przypomnieliśmy o tych bohaterskich zrywach niepodległościowych, w których walczyli nasi przodkowie – synowie Górnośląskiej Ziemi.

Życzę naszym Czytelnikom przede wszystkim dobrego zdrowia, odporności i pokoju na Boże Narodzenie i Nowy 2022 Rok. Bądźmy dla siebie życzliwi, pomagajmy sobie wzajemnie, a na pewno uda nam się przetrwać trudny czas niepokoju na świecie i zmagania z epidemią. Wszystkiego najlepszego!

Starosta Gliwicki
WALDEMAR DOMBEK



Znany i uznany bokser, Dariusz Michalczewski wraz z Adamem Neumannem, prezydentem Gliwic i Waldemarem Dombkiem, starostą gliwickim.

garii półciężkiej oraz WBO w kategorii junior ciężkiej i jednocześnie mistrzem Europy amatorów w kategorii półciężkiej. Przybył także

Listopadowe obrady

Powoli przygotowujemy się do zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia. Tymczasem Rada Powiatu Gliwickiego wciąż intensywnie pracuje nad sprawami istotnymi dla funkcjonowania i rozwoju naszego powiatu.

Listopadowa sesja Rady Powiatu Gliwickiego miała dość nietypowy przebieg, obrady były długie i intensywne, ponieważ organ uchwałodawczy powiatu pracował nad przyjęciem wielu istotnych uchwał. Radni, podczas przerwy, zarządzanej na samym początku obrad, w kularach naradzali się nad podjęciem ważnych decyzji. W efekcie zdecydowano wycofać z porządku obrad dwa projekty uchwał w sprawach zmian w Statucie Powiatu Gliwickiego oraz wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy na okres 3 lat nieruchomości położonej w Pyskowicach przy ul. Wojska Polskiego 10.



Radni Rady Powiatu Gliwickiego podczas obrad listopadowej sesji.

Starosta gliwicki zdał relację z prac Zarządu Powiatu Gliwickiego między sesjami. Wprowadził też, w imieniu Zarządu Powiatu Gliwickiego, dwa projekty uchwał w sprawach wyrażenia zgody na wniesienie wkładu pieniężnego do spółki Szpital w Pyskowicach spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na podwyższenie jej kapitału zakładowego oraz objęcia przez Powiat Gliwicki wszystkich nowo utworzonych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym tej spółki oraz w sprawie ustalenia zasad przyznawania i wysokości diet dla radnych Powiatu Gliwickiego.

Dalsze obrady przebiegły sprawnie. Radni przyjęli powyższe uchwały wprowadzone pod obrady oraz wszystkie pozostałe uchwały w sprawach: rozpatrzenia petycji Fundacji No-

we Spektrum dotyczącej przeciwdziałania dyskryminacji osób niezaszczepionych

przeciwko Covid-19, podniesienia wysokości wynagrodzenia dla rodzin zastępczych zawodowych i prowadzących rodzinne domy dziecka na terenie Powiatu Gliwickiego, przyjęcia „Programu Działań na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością na lata 2021 – 2026”, zmiany załącznika do uchwały Nr XXVI/212/2021 Rady Powiatu Gliwickiego z dnia 25 marca 2021 r. w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz za-

trudniania osób niepełnosprawnych finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2021 r., zawarcia porozumień z Gminami Knurow i Pyskowice dotyczących finansowania Miejskiego Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Knurowie oraz Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Pyskowicach, Programu Współpracy Powiatu Gliwickiego z Organizacjami Pozarządowymi na 2022 r., zmian w uchwale budżetowej Powiatu Gliwickiego na 2021 rok, ustalenia wy-

nagrodzenia Starosty Gliwickiego. Treść wszystkich uchwał dostępna jest na stronie: www.bip.powiatgliwicki.finn.pl w zakładce Władze Powiatu Gliwickiego – Rada Powiatu Gliwickiego – Uchwały Rady.

Dziękuję wszystkim Państwu Radnym, Zarządowi Powiatu Gliwickiego za wspólną pracę w dobiegającym końcu 2021 roku. Podziękowania ślę także w kierunku mieszkańców naszego powiatu za dobrą współpracę, kreatywne uwagi dot. naszej pracy i nowe pomysły na przyszłe lata. Na pewno weźmiemy je pod uwagę. Życzę naszym Czytelnikom błogosławionych, dobrych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia.

Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego
ANDRZEJ KUREK

Umowa podpisana!

13 grudnia w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach podpisane zostały umowy na dotacje z rezerwy Prezesa Rady Ministrów.



Jarosław Wieczorek, wojewoda śląski i Waldemar Dombek, starosta gliwicki podpisali umowę na dotację dla pyskowickiego szpitala. Towarzyszyli im posłowie na Sejm RP, Barbara Dziuk oraz Jarosław Gonciarz.

Przypomnijmy, że Powiat Gliwicki otrzymał taką dotację z rezerwy ogólnej budżetu państwa w kwocie 2 783 840,00 zł na zakup sprzętu medycznego do nowo tworzonego pododdziału

onkologicznego w Szpitalu w Pyskowicach Sp. z o.o., co stanowi 80 proc. inwestycji. Pozostałe 20 proc., czyli ok. 700 tys. zł to wkład własny powiatu. Szczegółowo piszemy o tym w artykule pt. Inwestycje w powiatowych szpitalach str. 5 i 9.

(oprac. MFR)

Wiceminister Obrony Narodowej w Starostwie

13 grudnia, w 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, gościł w Gliwicach Marcin Ociepa, wiceminister Obrony Narodowej, który m.in. złożył pamiątkowy wieniec pod tablicą pamięci o ofiarach i represjach tego okresu przy kościele garnizonowym p.w. św. Barbary.

Towarzyszył mu m.in. Waldemar Dombek, starosta gliwicki. Następnie minister odwiedził Starostwo Powiatowe w Gliwicach, gdzie odpowiadał na pytania dziennikarzy i rozmawiał z samorządowcami.

– Spotykamy się w rocznicę stanu wojennego, który wprowadzono w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku. Była to odpowiedź ówczesnej władzy na pogarszające się nastroje społeczne, aby tę władzę obronić i utrzymać. Dziś jesteśmy świadkami wojny hybrydowej na naszej wschodniej granicy, jaka toczy się pomiędzy



Marcin Ociepa, wiceminister Obrony Narodowej z władzami Powiatu Gliwickiego oraz uczniami klasy mundurowej ZSZ nr 2 w Knurowie.

Rosją, Białorusią a Unią Europejską i NATO. Dlatego niezwykle istotna jest rola Wojska Polskiego, silnego, mocnego, aby pokazać, że potrafimy bronić naszej ojczyzny – mówił Marcin Ociepa, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej.

(MFR)

Dzień Pracownika Socjalnego

– Jesteśmy dla drugiego człowieka – powiedział w Starostwie Powiatowym w Gliwicach Marcin Chroszcz, dyrektor Wydziału Rodziny i Polityki Społecznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach podczas spotkania z okazji Dnia Pracownika Socjalnego, jakie odbyło się 18 listopada.

W sali sesyjnej starostwa spotkali się dyrektorzy powiatowych jednostek pomocy społecznej: Barbara Terlecka-Kubicius, dyrektor PCPR w Gliwicach, Ewa Zamora, dyrektor DPS „Zameczek” w Kuźni Nieborowskiej, Jarosław Mencfel, dyrektor DPS „Ostoja” w Sośnicowicach, ks. Artur Barnaś, zastępca dyrektora DPS „Caritas” w Wiśniczu, brat Bronisław Malicki, dyrektor DPS Ojców Kamilianów w Pilchowicach, Krzysztof Gołuch, dyrektor Ośrodka Matka Boża Uzdrawienie Chorych w Knurowie, Łukasz Kozłowski, kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Knurowie, Małgorzata Peteja, kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Pyskowicach, Renata i Ireneusz Kopaniów, dyrektor i wychowawca Rodzinnego Domu dla Dzieci w Paczynie, Krystyna Urbańska, przewodnicząca Komisji Zdrowia i Wsparcia Rodziny Rady Powiatu Gliwickiego oraz Waldemar Dombek, starosta gliwicki, Adam Wojtowicz, wicestarosta gliwicki, odpowiedzialny za pomoc społeczną w naszym powiecie oraz Maria Owczarzak-Siejko, skarbnik Powiatu Gliwickiego. Gościem specjalnym był Marcin Chroszcz, dyrektor Wydziału Rodziny i Polityki Społecznej Śląskiego Urzędu

Wojewódzkiego w Katowicach, niegdyś dyrektor Ośrodka MB Uzdrawienie Chorych w Knurowie. Dyrektor Chroszcz przedstawił również informacje o Funduszu Solidarnościowym - wsparcie dla osób z niepełnosprawnością, jaki daje możliwości stworzenia m.in. Centrów Opiekuńczo-Mieszkalnych, opieki wytchnieniowej, asystentury osoby niepełnosprawnej, czy zapewnienia usług opiekuńczych dla osób z niepełnosprawnościami.

– Dziękuję za wasz trud, za bardzo ciężką pracę waszych pracowników. Dzięki pełnej mobilizacji, mimo walki z epidemią, udało się zabezpieczyć potrzeby mieszkańców w waszych domach pomocy społecznej, a także potrzeby osób z niepełnosprawnościami, jak również w pieczy zastępczej. To ogromny wysiłek, jaki bardzo doceniamy. Bo my, pracownicy pomocy społecznej jesteśmy dla drugiego człowieka – mówił dyrektor Marcin Chroszcz.

Ciepłe słowa podziękowań do pracowników pomocy społecznej skierował także Waldemar Dombek, starosta gliwicki, który wie, że ta praca jest niezwykle trudna i bardzo odpowiedzialna. Pomocy bowiem potrzebują osoby na różnych etapach życia, które znajdują się w niełatwych sytuacjach życiowych, kryzysowych i wymagają wsparcia, zrozumienia i wielkiego serca.

– Składamy na państwa ręce nasze najserdeczniejsze podziękowania za współpracę, za trud waszych codziennych zmagania z epidemią, w pokonywaniu ludzkich problemów i dramatów. Cieszę się, że przez najtrudniejszy czas pandemii dobrze współpracowaliśmy, żeby zapewnić naszym mieszkańcom w potrzebie wszystko, co najlepsze. To wymagało wielkiego wysiłku. Bardzo wiele dzieje się w obszarze pomocy społecznej. Niebawem oddamy do użytku mieszkania chronione w Bojszowie, pracujemy nad utworzeniem Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w szpitalu w Pyskowicach – mówił Adam Wojtowicz, wicestarosta gliwicki.

Były podziękowania, życzenia i kwiaty dla pracowników pomocy społecznej, którzy od ponad roku, w bardzo trudnej sytuacji pandemicznej radzą sobie z utrzymaniem standardów swojej pracy, w której najważniejszy jest drugi człowiek!

MAGDALENA FISZER-RĘBISZ



Serdeczne podziękowania za codzienną pracę w pomocy społecznej m.in. dla Renaty i Ireneusza Kopaniów z Rodzinnego Domu dla Dzieci w Paczynie.

Przekazanie samochodów

10 listopada, czyli w Światowym Dniu Osób z Niepełnosprawnościami knurowski Ośrodek Matka Boża Uzdrawienie Chorych, a dokładnie wchodzące w jego skład Środowiskowy Dom Samopomocy i Dom Pomocy Społecznej wzbogaciły się o dwa nowe busy do przewozu podopiecznych.

– Zakup dwóch mikrobusów marki Ford Transit Custom został dofinansowany ze środków PFRON w ramach "Programu wyrównywania różnic między regionami III" obszar D. Środowiskowy Dom Samopomocy". Bardzo się cieszymy z nowych aut, które usprawnią naszym podopiecznym codzienne życie i funkcjonowanie – z radością mówi Krzysztof Gołuch, dyrektor Ośrodka MB Uzdrawienie Chorych „Caritas” w Knurowie.

Skromną uroczystość poświęcenia pojazdów swoją obecnością zaszczycili: Waldemar Dombek, starosta gliwicki, Adam Wojtowicz, wicestarosta gliwicki, Jan Wroński, dyrektor Śląskiego Oddziału PFRON,

Marcin Chroszcz, dyrektor Wydziału Rodziny i Polityki Społecznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, Barbara Terlecka-Kubicius, dyrektor PCPR w Gliwicach, Anetta Krzemińska, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Gliwicach oraz Łukasz Stawarz, ksiądz dyrektor Caritas Archidiecezji Katowickiej.

Środowiskowy Dom Samopomocy wzbogacił się o „Kolorowy mikrobus dla mieszkańców i uczestników Środowiskowego Domu Sa-

mopomocy w Knurowie”, dofinansowanie PFRON wyniosło 83 688,00 zł, środki własne to 72 891,00 zł. Busik ma osiem miejsc siedzących i jedno przystosowane do przewozu osoby niepełnosprawnej na wózku.

Dom Pomocy Społecznej pozyskał „Słoneczny mikrobus dla mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Knurowie”, z dofinansowania PFRON pozyskano 83 688,00 zł, ze środków własnych przeznaczono 72 891,00 zł. W słonecznym busie także jest osiem miejsc siedzących oraz jedno do przewozu osoby na wózku. Życzymy przyjemnego i bezpiecznego podróżowania!

(oprac. MFR)



Nowiutkie busy ułatwią codzienne funkcjonowanie podopiecznych ośrodka.



Laureatki tegorocznego plebiscytu „Człowiek Ziemi Gliwickiej 2020”.

„Człowiek Ziemi Gliwickiej 2020”

22 listopada w Arenie Gliwice odbyła się uroczysta gala wręczenia statuetek „Gliwiczusza” za działania w roku 2020.

Tytuł „Człowieka Ziemi Gliwickiej 2020” przypadł w kategorii indywidualnej Magdalenie Budny, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Zagospodarowania Odpadów Sp. z o.o. w Gliwicach (wieloletniej Sekretarz Powiatu Gliwickiego!) oraz w kategorii zbiorowej gliwickiemu Hospicjum im. Miłosierdzia Bożego, czyli Małgorzacie Szymczyk, prezes zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Chorych „Hospicjum” w Gliwicach.

W plebiscycie, od 24 lat organizowanym przez tygodnik Nowiny Gliwickie, wyróżniono jeszcze trzy panie. Do ścisłej czołówki piątki laureatów weszły bowiem obok tegorocznych zwyciężczyń: dr Beata Sadownik, prezes zarządu Szpitala Wielo-

specjalistycznego w Gliwicach, Małgorzata Tkacz-Janik, kobieta wielu pasji, społeczniczka, promotorka działań aktywnych kobiet oraz Lidia Urbaniak, szefowa Centrum Edukacyjno-Rehabilitacyjnego w Gliwicach.

Wszystkim Paniom serdecznie gratulujemy! Wszystkie one pracują na rzecz mieszkańców Gliwic i powiatu gliwickiego, czyli całej Ziemi Gliwickiej!

Przypomnijmy, że Magdalena Budny pracowała w Starostwie Powiatowym w Gliwicach, pełniła funkcję Sekretarza Powiatu Gliwickiego przez wiele lat. Wcześniej była dyrektorem Domu Dziecka nr 2 w Gliwicach. Była też radną Rady Miejskiej Gliwic. Jak sama podkreśliła podczas gali Człowieka Ziemi Gliwickiej – zawsze najważniejszy dla niej był człowiek!

(MFR)

Złota odznaka dla sołtysa

20 listopada w Żernicy Jerzy Kurzał, sołtys tego sołectwa otrzymał z rąk Bartłomieja Kowalskiego, radnego Sejmiku Województwa Śląskiego złotą odznakę za Zasługi dla Województwa Śląskiego. Gratulacje złożyli mu m.in. Waldemar Dombek, starosta gliwicki i Maciej Gogulla, wójt Pilchowice.

dużej satysfakcji. Współpraca z Samorządem Gminy Pilchowice oraz Radą Sołectką umożliwiła realizację wielu inicjatyw i projektów, takich, które wpływają na poprawę jakości życia oraz takich, które integrują mieszkańców. Sołtys Żernicy inicjuje wiele społecznych działań, zawsze podkreśla, że ważna jest praca grupowa, we współpracy z lokalną



Jerzy Kurzał nie krył wzruszenia, odbierając złotą odznakę za Zasługi dla Województwa Śląskiego.

Jerzy Kurzał od urodzenia jest mieszkańcem Żernicy. Od zawsze był, jest i prawdopodobnie będzie zaangażowany w życie lokalnej społeczności. Przez wiele lat pracował społecznie jako członek Rady Sołectkiej. Sołtysiem sołectwa Żernica jest trzecią kadencję. Praca dla dobra mieszkańców Żernicy oraz gminy Pilchowice jest dla niego źródłem

społecznością. Dzięki temu udało się w sołectwie i gminie zrobić wiele dobrego: powstały nowe chodniki, drogi, place zabaw, boiska, zagospodarowanie terenu pod przedszkole, parking przy szkole, budynki użyteczności publicznej, zorganizowano liczne imprezy lokalne, dożynki, festyny integrujące mieszkańców.

(MFR)

Konferencja „Powstania Śląskie” w Toszku



Konferencja w Toszku wieńczy trzyletnie obchody jubileuszu 100-lecia powstań śląskich.

1 grudnia odbyła się w Centrum Kultury „Zamek w Toszku” konferencja powiatowa dotycząca powstań śląskich. Było to jedno z ostatnich wydarzeń w naszym powiecie wieńczących trzyletni okres jubileuszu 100-lecia powstań śląskich.

W trakcie konferencji skomplikowane losy swoich przodków w czasie powstań niezwykle interesująco przedstawił Piotr Kunce, zastępca burmistrza Toszka. O miejscach pamięci z okresu 1919-1921 opowiedział Roland Skubała, historyk i kolekcjoner militariów, który również zaprezentował mundury i uzbrojenie wykorzystywane przez walczące strony. Żarty i konwersacje powstańcze przypomniał uczestnikom konferencji znany śląski satyryk - Marian Makula, który na koniec swojego wy-

stępu zaprosił wszystkich do wspólnego śpiewania pieśni powstańczej. Konferencję zakończył wspaniały koncert słowno-muzyczny Polskiego Teatru Historii z Mikołowa, twórcy wielu ciekawych projektów artystycznych, krzewiących w nowoczesny sposób patriotyczne postawy.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele ośrodków kultury, bibliotek z terenu naszego powiatu oraz władze samorządowe m.in: Grzegorz Kupczyk, burmistrz Toszka, Waldemar Dombek, starosta gliwicki oraz Adam Wojtowicz, wicestarosta gliwicki.

PIOTR SZOŁTYSEK



Rozważania o Wielowsi

Na rynku wydawniczym ukazała się książka pt. „Rozważania o historii gminy Wielowieś” autorstwa Piotra Miki. Autor dziś mieszka w Krakowie, ale pochodzi z Wielowsi. Jak sam o sobie pisze: ja – syn tej ziemi.

„Jestem synem ziemi obsianej kamieniami wapiennymi, ziemi łąch piaszczystych, synem ziemi węglem i żelazem bogatej, ziemi srebrem i złotem darzącej (...)”

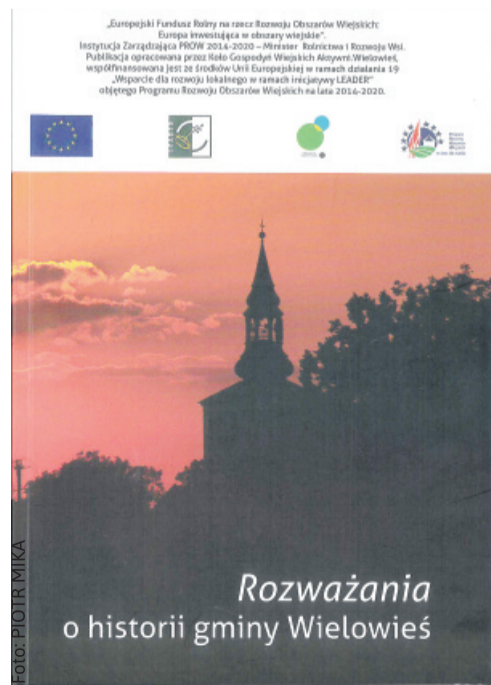
Książka, wydana przez Koło Gospodyń Wiejskich w Wielowsi „Aktywni. Wielowieś”

ma ponad 700 stron. Na kartach tej pozycji autor snuje rozważania na temat odległej i bliskiej historii swojej gminy, opisuje ważne i ciekawe miejsca, przytacza opowieści o ludziach, wojenne dramaty, odwołuje się do wspomnień mieszkańców. Opisuje także kościoły, kaplice, kapliczki i przydrożne krzyże, cmentarze, za- bytki mniej i bardziej znane. Nie zapomina też o śląskiej gwarze „mowie serca”, o tradycjach górnośląskich, o śpiewie, o wychowaniu i legendach. Opowieść o Wielowsi powstawała przez ponad pięć lat.

– Pięć lat tworzenia, przesiadywania w bibliotekach, archiwach, śledzenia dokumentów, czytania opracowań, odwiedzania różnych miejsc, bardzo wielu rozmów z ludźmi - tak w kilku słowach mogę podsumować moją pracę nad powstaniem książki. Może stanie się ona dla czytelników przyczynkiem do refleksji o czasach minionych. Pisałem ją z myślą o ludziach stąd, ale także o tych, którzy historię Wielowsi będą chcieli poznać. Dotknąłem również spraw niełatwych, takich jak powstania śląskie czy Tragedia Górnośląska. Cieszę się, że udało się tę pozycję wydać. Już myślę o napisaniu ciągu dalszego moich rozważań – mówi Piotr Mika.

Książka może być dobrym prezentem pod choinkę, zwłaszcza dla osób lubiących czytać o dziejach swoich lub pobliskich miejscowości. Zainteresowanych książką odsyłamy do Koła Gospodyń Wiejskich w Wielowsi, które działa przy Gminnym Ośrodku Kultury w Wielowsi. Lekturę polecamy!

(MFR)



Okladka książki autorstwa Piotra Miki.

W Sośnicowicach po naszymu

22 października w Sośnicowicach odbył się trzeci już Gminny Konkurs Gwary Śląskiej "POGODOMY PO NASZYMU" pod honorowym patronatem burmistrza Sośnicowic, Leszka Kołodzieja. Głównym celem konkursu jest promowanie śląskiej kultury, tradycji i historii oraz popularyzowanie gwary wśród dzieci i młodzieży.

Nasza piykno śląsko godko, keroś wieki nom przetrwała Kwitnij dalij moja złoto co byś dycki tu została...

Wyniki konkursu:

katęgoria I (dzieci do lat 7)

I miejsce - Piotr Pieczka MP Sośnicowice

II miejsce - Maja i Kacper Loch GP Smolnica

III miejsce - Emil Kulot GP Sierakowice

Wyróżnienia: Zuzanna Kufel, Adam Urbanek,

Klaudia Białasik, Wojciech Różowski

Katęgoria II (szkoła podstawowa)

I miejsce - Karolina Pieczka SP Sośnicowice



Gryfnie wszyscy godali w Sośnicowicach..

II miejsce - Emilia Fait SP Bargłówka
III miejsce - Melania Musioł SP Sierakowice
Wyróżnienie: Olaf Musioł
katęgoria III (dorośli)

I miejsce - Barbara Komańska

II miejsce - Senior + Sośnicowice

III miejsce - Danuta Bania

W konkursie wzięło udział 25 osób z gminy Sośnicowice. Rozpiętość wiekowa była niesamowita! Najmłodsza uczestniczka miała 4 lata, a najstarszy uczestnik 98 lat.

TERESA SZYMOŃSKA

Szkoła w Rudnie przyjazna dzieciom z autyzmem

Z przyjemnością informujemy, że Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rudnie został wyróżniony w ambitnym programie, organizowanym przez Regionalny Ośrodek Metodyczno-Edukacyjny „Metis” w Katowicach: „Szkoła dla ASA. Szkoła przyjazna uczniom z autyzmem”.

Koordinatorce projektu - Joanna Bogacz oraz Anna Moszumańska - podjęły się niezwykle wymagającego zadania. W oparciu o swoją wiedzę oraz doświadczenie przygotowały i wcieliły w życie autorski plan, mający na celu podnoszenie kompetencji pracowników placówki w dziedzinie wsparcia dzieci w spektrum autyzmu.

Ciężka praca pań koordynatorek została doceniona podczas specjalnej konferencji, podsumowującej dwie edycje programu „Szkoła



Nauczyciele ze szkoły w Rudnie są przyjaźni osobom z niepełnosprawnościami.

dla ASA”, która odbyła się w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego w Katowicach, gdzie, wraz z dyrektorem szkoły, Ewą Dohrmann, odebrały certyfikat „Szkoły przyjaznej uczniom z autyzmem”.

SZYMON SOBOTA

Lekcja bezpieczeństwa ze Sznupkiem



Maluchy uwielbiają policjanta-Sznupka.

Do przedszkoli w Wielowsi i Świbiu, 15 listopada zawitał nietypowy gość: policjant Sznupka – maskotka Śląskiej Komendy Wojewódzkiej Policji – odwiedził dzieci,

by poprzez zabawę nauczyć najmłodszych kilku wartościowych lekcji.

Całe spotkanie zostało zorganizowane w ramach kampanii społecznej „Mamo! Tato! Tutaj jestem!”, mającej na celu uświadamiać najmłodszych obywateli o niebezpieczeństwie, jakim są zaginięcia. Policjanci z pyskowskiego komisariatu: aspirant sztabowy Łukasz Kaczyński oraz młodszy aspirant Michał Kwaśniok, pod płaszczykiem zabawy, przekazali milusińskim podstawowe rady i wskazówki w dziedzinie bezpieczeństwa, zarówno w domu, jak i poza nim.

SZYMON SOBOTA

Inwestycje w powiatowych szpitalach

Rok 2021 r. zapewne zapamiętamy wszyscy jako okres szczególnie trudny dla służby zdrowia, jednak w powiecie gliwickim był to również czas modernizowania szpitalnej infrastruktury, m.in. dzięki pozyskaniu na ten cel znacznych środków zewnętrznych. Poniżej prezentujemy najważniejsze inwestycje w służbę zdrowia Powiatu Gliwickiego. Oba powiatowe szpitale w Knurowie i w Pyskowicach zmieniają się na naszych oczach w nowoczesne placówki służby zdrowia.



Nowoczesne i wygodne łóżka na oddziale chirurgii szpitala w Pyskowicach.

– W ostatnim czasie w naszych szpitalach w Knurowie i w Pyskowicach naprawę sporo się dzieje. Nie tylko jeśli chodzi o leczenie pacjentów, walkę z epidemią, ale także w kwestii remontów i modernizacji. Zainwestowaliśmy w te placówki naprawdę olbrzymie pieniądze i już widać efekty działań. Obie placówki nie tylko pięknieją, ale stają się ośrodkami w pełni nowoczesnymi, które mogą powoli konkurować ze szpitalami w dużych miastach. Cieszymy się ogromnie z nowych sal operacyjnych, nowoczesnego sprzętu i dziękujemy zarówno personelowi medycznemu, jak i samym pacjentom, że w ostatnich miesiącach funkcjonowali w trochę utrudnionych przez remont warunkach, ale było warto – z dumą mówi Adam Wojtowicz, wicestarosta gliwicki.

Już niebawem dobiegnie końca "Modernizacja Oddziału Chirurgii Ogólnej na potrzeby Szpitala w Knurowie", mająca na celu dostosowanie układu funkcjonalno-przestrzennego budynku szpitala do potrzeb oddziału chirurgii ogólnej oraz do wymogów Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie szczegółowych wymagań, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia i urządzenia podmiotu wykonującego działalność leczniczą. Modernizacja obejmuje remont całościowy sal chorych i pomieszczeń dla personelu, łazienek, instalacji wodno-kanalizacyjnej i elektrycznej, a także montaż central wentylacyjnych i stolarki drzwiowej oraz wymianę instalacji gazów medycznych wraz z wyposażeniem. Efektem wszystkich tych działań niewątpliwie będzie zarówno podniesienie komfortu pacjentów hospitalizowanych na oddziale chirurgii, jak i poprawa warunków pracy personelu medycznego. Realizacja tej inwestycji, o wartości 1 914 329,49 zł, wsparta została ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych

w ramach środków przekazanych wg algorytmu w 2020 r.

Finalizowana jest również "Modernizacja traktu porodowego w Szpitalu w Knurowie", obejmująca dwa kluczowe elementy: wykonanie robót budowlanych oraz dostawę wyposażenia i nowoczesnego sprzętu medycznego.

– Trakt porodowy oddziału położniczo-ginekologicznego szpitala w Knurowie od wielu lat wymagał doinwestowania – wyjaśnia Michał Ekkert, prezes zarządu Szpitala Sp. z o.o. w Knurowie. – Jego zły stan

19 od pozostałych pacjentek, w tym również niekryżowania się dróg czystych i brudnych epidemiologicznie oraz zastosowania odpowiedniej wentylacji z filtrami HEPA, czego Szpital w Knurowie nie posiadał.

Przeprowadzony remont pozwoli na wprowadzenie rozwiązań technicznych nieodzownych dla zapewnienia bezpieczeństwa pacjentkom oraz noworodkom. Modernizuje się bowiem cały trakt porodowy. Przy czym we wszystkich pomieszczeniach została wymieniona instalacja elektryczna, teleinformatyczna, oświetleniowa, ewakuacyjna i przyzywowa, wszystkie pomieszczenia traktu są klimatyzowane i wentylowane, a w pomieszczeniach sterylnych zastosowano filtry HEPA.

W ramach prac budowlanych powstają dwie odrębne komfortowe sale porodowe, zapewniające pacjentkom intymność, a w jednej z nich znajduje się wanna porodowa. Modernizowana jest również sala cięć cesarskich. Powstaje osobne pomieszczenie do kangurowania noworodków z możliwością sterowania natężeniem światła i regulacją barwy, aby stworzyć dzieciom jak najbardziej przyjazne warunki do aklimatyzacji na tym świecie. Oprócz prac budowlanych kupowany jest również sprzęt, w tym wysokospecjalistyczny: sufitowa kolumna anestetyczna, zestaw do elektrochirurgii z przystawką argonową, KTG, stanowisko do resuscytacji i monitorowania zdrowia noworodka,



Nowoczesna sala operacyjna w knurowskim szpitalu.

techniczny sprawiał, iż pacjentki wybierały inne szpitale, pomimo konieczności dalszego dojazdu. W czasie remontu oddziału chirurgii okazało się, że na trakcie porodowym zachodzi konieczność wymiany całości instalacji i pionów gazów medycznych, co wiązało się z rozkuciem ścian i przeprowadzeniem całościowej modernizacji. Poza tym obecna sytuacja epidemiologiczna nakłada na szpital konieczność izolowania kobiet rodzących zakażonych wirusem Covid-

Michał Ekkert, prezes zarządu Szpitala w Knurowie Sp. z o.o. pokazuje nowe, kolorowe, wyremontowane wnętrza w swojej placówce.



Sala operacyjna na oddziale chirurgii pyskowskiego szpitala, jeszcze w fazie przygotowań.

stół operacyjny, inkubator, defibrylator, kardiomonitor, lampy operacyjne i zabiegowe, łóżko do intensywnej terapii, pompy infuzyjne, dezynfektor czy wspomniana już wanna porodowa. Większość zakupów wynika z konieczności wymiany zużytego sprzętu na nowy, a w kilku przypadkach, szpital wzbogaci się o sprzęt, którego dotąd nie posiadał. Ponadto kolory ścian dobrane zostały w taki sposób, że wnętrza sprawiają wrażenie bezpieczeństwa i domowej atmosfery.

– Remont traktu porodowego znacznie poprawi warunki, zastosowanie nowoczesnego sprzętu podniesie jakość świadczeń i bezpieczeństwo pacjentek, zakup wanny porodowej umożliwi prowadzenie porodów w wodzie, co wiąże się z mniejszym obciążeniem rodzącej, a modernizacja sali porodów rodzinnych pozwoli na obecność bliskiej osoby wspierającej kobietę podczas porodu. Wszystkie te działania powinny przełożyć się na zwiększenie liczby pacjentek wybierających Szpital w Knurowie jako miejsce przyścia na świat swojego dziecka – dodaje prezes Ekkert.

Na realizację tej inwestycji Samorząd Powiatu Gliwickiego pozyskał 2 400 000,00 zł z rezerwy ogólnej budżetu państwa, zaś pozostałą kwotę w wysokości 620 403,00 zł Powiat Gliwicki zapewnił ze środków własnych.

To nie koniec inwestycji realizowanych w knurowskim szpitalu. Wkrótce ogłoszony zostanie przetarg na wykonanie „Modernizacji Izby Przyjść wraz z wykonaniem podjazdu dla karettek pogotowia na potrzeby Szpitala w Knurowie”. To planowane na przyszły rok zadanie umożliwi poprawę jakości świadczonych w tym miejscu usług medycznych i dostosowanie

izby przyjęć do obowiązujących przepisów. Zakres prac obejmujące roboty ogólnobudowlane oraz dotyczące instalacji (elektrycznej, wentylacyjnej, wodno-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania, związanej z gazami medycznymi). Wartość całej inwestycji szacowana jest na 2 782 260,00 zł, przy czym dofinansowanie o wartości 1 mln zł Powiat Gliwicki otrzymał z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Nie tylko knurowski szpital pięknieje. Już 22 grudnia br. nastąpi uroczyste otwarcie nowo zmodernizowanego bloku operacyjnego w Szpitalu w Pyskowicach. Za 2 miliony złotych ze środków Powiatu Gliwickiego unowocześniono dwie sale operacyjne z zapleczem. Pomieszczenia spełniają wysokie standardy, w tym posiadają systemy bezdotykowego otwierania drzwi. Wszystkie pomieszczenia od sali wybudzeń są klimatyzowane, wyposażone w sieć komputerową, instalację elektryczną, IT, instalacje gazów medycznych z systemem próżni. Zmodernizowane pomieszczenia zapewniają bezpieczeństwo zarówno dla pacjenta, jak i całego personelu medycznego. Modernizacja traktu operacyjnego jest jednym z najważniejszych elementów doskonalenia opieki nad pacjentem onkologicznym. Ponadto na podstawie Planu Funkcjonalno-Użytkowego zadania "Utworzenie Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Pyskowicach" prawdopodobnie jeszcze w tym roku zostanie wszczęte postępowanie na wybór wykonawcy.

– Celem tej inwestycji jest poprawa opieki nad starzejącym się społeczeństwem, zwiększenie dostępu starszych osób do opieki zdrowotnej oraz ograniczenie kosztów oddziału wewnętrznego pyskowskiego szpitala – mówi Leszek Kubiak, prezes zarządu Szpitala Sp. z o.o. w Pyskowicach.

Planowane jest dostosowanie istniejącej infrastruktury do potrzeb tworzonego oddziału ZOL, w tym przebudowa i modernizacja części oddziału internistycznego, starej pracowni RTG oraz pomieszczeń administracji.

Dokończenie na str. 9

EKO - Wiadomości

POWIATU GLIWICKIEGO

Sprzątamy Powiat Gliwicki 2021

W Starostwie Powiatowym w Gliwicach odbyło się spotkanie komisji konkursowej, w celu oceny prac zgłoszonych na konkurs na pracę plastyczną oraz projekt ulotki nawiązujące do akcji „Sprzątamy Powiat Gliwicki 2021”. Powołana przez Zarząd Powiatu Gliwickiego komisja oceniła dostarczone prace, zgodnie z regulaminami konkursów.



Ulotka ekologiczna autorstwa Marty Paszek.

– W związku z obowiązującym w kraju stanem epidemiologicznym tegoroczna edycja akcji przeprowadzona została poprzez zorganizowanie konkursów na ulotkę oraz pracę plastyczną. Konkurs na ulotkę skierowany był do uczniów naszych szkół średnich, czyli Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie, Zespołu Szkół im. Ignacego Jana Paderewskiego w Knurowie oraz Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach. Konkurs na pracę plastyczną dedykowaliśmy uczniom szkół specjalnych oraz mieszkańcom domów pomocy społecznej – mówi Mariusz Dyka, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Gliwicach.

KONKURS NA PRACĘ PLASTYCZNĄ

Komisja zarekomendowała jako najlepszą pracę, wykonaną przez Julię Poloczek oraz Piotra Żywylaka, uczniów Zespołu Szkół Specjalnych w Knurowie.

Ponadto komisja wyróżniła cztery prace wykonane przez:

- Wiktoria Lachmann, uczennicę Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach,
- Kornelię Szmatoch, mieszkankę Domu Pomocy Spo-

łącznej „Ostoja” w Sośnicowicach,
 – Sebastiana Folwaczego, mieszkańca Domu Pomocy Społecznej „Zameczek” w Kuźni Nieborowskiej,
 – Zygmunta Pawlaka oraz Patryka Przegendzę, mieszkańców Domu Pomocy Społecznej Ojców Kamilianów w Pilchowicach.

KONKURS NA PROJEKT ULOTKI

Komisja nagrodziła nagrodą główną Martę Paszek, uczennicę Zespołu Szkół im. I.J. Paderewskiego w Knurowie.

Dodatkowo jury wyróżniło dwie prace wykonane przez:

- Amelię Bryzik, uczennicę Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach,
- Kingę Bojanowską, uczennicę Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie.

Wystawę zwycięskich prac można zwiedzać w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Gliwicach, natomiast nagrodzona ulotka autorstwa Marty Paszek kolportowana jest wraz z grudniowym numerem Wiadomości Powiatu Gliwickiego. Zachęcamy do czytania i stosowania się do ekologicznych zachowań! Ze względu na sytuację epidemiologiczną i brak możliwości zorganizowania stacjonarnego podsumowania konkursu, upominki tj. zieleni ozdobna, statuetki dla szkół i domów pomocy społecznej oraz nagrody rzeczowe dla laureatów konkursu zostaną dostarczone do jednostek organizacyjnych biorących udział w akcji.

JOANNA KOKOSZKA



Zwycięskie prace plastyczne były naprawdę ładne.

Hałas wyciszony

Pomyślnie dobiegła końca kilkuletnia batalia o eliminację źródła hałasu w okolicach wiaduktu WA-470 zlokalizowanego w ciągu autostrady A1 w rejonie Farskich Pól w Knurowie. 9 grudnia w Starostwie Powiatowym w Gliwicach odbyło się spotkanie podsumowujące proces inwestycyjny dotyczący wyciszenia tego kłopotliwego hałasu.

– Doprowadziliśmy do szczęśliwego finału. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Katowicach zakończyła pomyślnie inwestycję w listopadzie br. Mam nadzieję, że mieszkańcy odczują poprawę. Ile można było zrobić, aby wyciszyć uciążliwe stukanie na autostradzie A1 przy knurowskim stawie Moczury, tyle zrobiono – mówi Ewa Jurczyga, członek Zarządu Powiatu Gliwickiego, która zajmowała się tą sprawą.

Przypomnijmy, że od kilku lat mieszkańcy okolic wiaduktu przy Farskich Polach w Knurowie skarżyli się na uciążliwy hałas i stukot, jaki powodowały przejeżdżające po nim pojazdy. Drażniący uszy dźwięk stawał się nie do wytrzymania. Na szczęście, dzięki współpracy wielu podmiotów m.in. Starostwa Powiatowego w Gliwicach, Urzędu Miejskiego w Knurowie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, przy wsparciu ówczesnego posła na Sejm, Piotra Pyzika, ówczesnego radnego Sejmiku Województwa Śląskiego, Krystiana Kielbasy i zaangażowaniu radnego Rady Miejskiej w Knurowie, Andrzeja Porady udało się częściowo wyeliminować źródło hałasu.

– Jesteśmy zadowoleni z efektu, jaki udało się uzyskać. Hałas przy Farskich Polach obniżył się o 5 de-

cybeli. Jest dużo lepiej – podkreślił Andrzej Porada, knurowski radny, serdecznie dziękując Ewie Jurczydze za zaangażowanie w koordynację działań mających na celu zmniejszenie uciążliwego dla mieszkańców hałasu.

Prezentację dot. realizacji inwestycji na knurowskim wiadukcie, użytych technologii i rozwiązań zmniejszających hałas przedstawiła Małgorzata Półtorak, naczelniczka Wydziału Ochrony Środowiska GDDKiA w Katowicach.

– W okresie od maja do września 2021 roku realizowaliśmy prace związane z montażem osłon akustycznych pod dylatacjami mostu WA-470 w Knurowie. Przedmiotowe urządzenia wykonano w formie zabudowy szczeliny dylatacyjnej, składającej się z kilkunastu paneli z płyt polietylenowych. Panele te posiadają możliwość otwarcia i zamknięcia w celu prowadzenia czynności inspekcyjnych związanych z bieżącym utrzymaniem obiektu. Bezpośrednio do paneli, od strony dylatacji przymocowany jest materiał izolacyjny pochłaniający dźwięk typu „piramidki akustyczne” o grubości 5 cm. W październiku br. w trzech punktach zlokalizowanych na terenie osiedla Farskie Pola w Knurowie wykonaliśmy ciągłe pomiary równowaznego poziomu dźwięku w czasie 24 godzin. Jest znacząca poprawa – opowiedziała naczelniczka Małgorzata Półtorak.

Na spotkaniu obecny był także m.in. Marek Niełacny, dyrektor GDDKiA w Katowicach. Ewa Jurczyga złożyła podziękowania wszystkim obecnym za owocną współpracę, wyraziła nadzieję, że dzięki tej inwestycji jakość życia mieszkańców, zagrożonej hałasem części Knurowa, znacząco się poprawi.

(MFR)

Rozstrzygnięcie Media'2022

30 listopada br. Zarząd WFOŚiGW w Katowicach rozstrzygnął Konkurs pn. „Cykliczne upowszechnianie przez media zasady zrównoważonego rozwoju i informacji dotyczących źródeł i systemów finansowania ochrony środowiska w 2022 roku”.

Do dofinansowania w formie dotacji zakwalifikowano 52

wnioski na łączną kwotę 1.399.910,00 zł. Dofinansowane zadania będą realizowane w okresie od 01.01.2022 do 31.12.2022 roku.

Miło nam donieść, że wśród beneficjentów, po raz kolejny, znalazły się nasze Wiadomości Powiatu Gliwickiego!

(oprac. MFR)



Certyfikat EMAS dla WFOŚiGW w Katowicach

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach został nagrodzony jubileuszowym certyfikatem EMAS. To szczególne wyróżnienie, przyznane przez Komisję Europejską dla najdłuższej działającej organizacji zarejestrowanych w europejskim systemie ekozarządzania i audytu EMAS.

Certyfikat odebrali w siedzibie Ministerstwa Klimatu i Środowiska w Warszawie prezesi Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach Tomasz Bednarek i Adam Lewandowski oraz przewodniczący Rady Nadzorczej Funduszu Maciej Mucha.

Przy okazji na konferencji zorganizowanej przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska oraz Generalną



Przedstawiciele WFOŚiGW w Katowicach odbierają certyfikat.

Dyrekcję Ochrony Środowiska zaprezentowano perspektywy rozwoju



Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Oto wigilijne śląskie pytanie

Śledź czy karp?

Poniżej przedstawiamy naszym Czytelnikom rozważania znanego i lubianego śląskiego regionalisty, Marka Szoltyseka, autora książek o Górnym Śląsku, znawcy naszej kuchni, kultury i tradycji. Pan Marek próbuje odpowiedzieć na pytanie, jaka ryba jest lepsza na wigilijny stół – karp, czy śledź? Oba te smaczne gatunki lubimy...

Od najdawniejszych czasów szlaki handlowe znad Bałtyku do Czech, Austrii, na Węgry i dalej na południe, wiodły przez Śląsk i pełne



Postny śledzik nie zagraża królewskiemu karpowi.

były cuchnących wozów, wiozących beczki z zasolonymi śledziami. A musiało być tych śledzi w beczkach dużo, bo przyjęte było, że za przejazdu drogami i mostami płacono wyjmowanymi z beczki śledziami. Kiedy więc taki śledziowy transport dotarł na Śląsk, powiedzmy do Gliwic, Bytomia czy Mikołowa - to w beczkach nie było już tak ciasno. I to nam uświadamia, że od średniowiecza do czasów wynalezienia kolei żelaznej, śledzie nie mogły być takie tanie, jak dzisiaj. Owszem, na książęcych dworach czy w karczmach śledzie podawano, ale zwykłego Ślązoka nie było stać, by się nimi objadać.

Łatwiej było złapać w krzypie jakiegoś karasia, niż uraczyć się śledziem. Dla Śląska więc śledź był długo towarem zagranicznym, przywożonym z dalekich nadmorskich krajin i z tego powodu nie było możliwe, by śledź stał się powszechnym elementem wigilijnej śląskiej wieczery. To się zmieniło dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Dlaczego? Po pierwsze: Śląsk został wtedy doskonale skomunikowany dzięki kolei żelaznej. To zaś spowodowało, że żywność, a w tym przypadku śledzie z Bałtyku i z Morza Północnego, zaczęły masowo docierać na Śląsk. To wpłynęło na obniżenie cen śledzi. Po

drugie: Śląsk stał się wtedy częścią jednoczących się i bogacących Niemiec, a zatem powiększony o nasz region wielki niemiecki rynek zareagował obniżką cen śledzi i innej żywności. Po trzecie: Na Śląsku powstaje ogromna ilość kopalń, hut i innych zakładów przemysłowych, w których ludzie zaczynają coraz lepiej zarabiać, a to wpłynęło na zwiększenie konsumpcji, także śledzi. Po czwarte: Dobrą pracę na Śląsku dostawali nie tylko rodowici mieszkańcy, ale też zjeżdżający się tu ludzie, głównie z ziem polskich, które są wtedy pod zaborami. Te masy ludzkie powodują zwiększenie sprzedaży - a to również element obniżania cen, także cen śledzi.

Nie ma zatem przesady w powiedzeniu, że przełom XIX i XX wieku był złotym okresem handlu śledziami na Śląsku i zdarzało się, że Ślązoki jadły wtedy śledzia kilka razy w tygodniu i to w różnych postaciach. Były to głównie: brateringi - śledzie pieczone, przeznaczone do zjadania na ciepło albo do zalewy octowej; śłydz we śmietonce z cebulą; śłydz we łoleju; szałot kartoflany ze śledziem; śłydziove karminadle, hekele ze siekanego śledzia, a piekarze piekli nawet żymlę ze śledziem. Powstało nawet w tym czasie powiedzenie, że „coś jest tonie jak śłydz!”.

A zatem nie może nas dziwić, że na przełomie XIX i XX wieku, w tym złotym okresie śledzia śląskiego, tenże śledź pojawił się na wigilijnej wieczery. Spełniał on bowiem warunek ekonomiczny - bo był tani



Śląska rodzina przy wigilijnym stole. Zdjęcie z około 1930 roku.

i warunek religijny - bo był daniem postnym. Śledź częściej pojawiał się na wigilijnych stołach w śląskich miastach, niż na wsi. Powód był prosty: wieś bardziej dbała o tradycję, więc na Wigilii pojawiał się karp lub inne ryby słodkowodne. Do miast zaś przybyło za pracą wielu ludzi, którzy dopiero śląskich tradycji musieli się nauczyć. Oni więc chętniej sięgali po śledzia. Ale ostatecznie śledź dotarł też na wieś, choć nie wyparł tam karpia, ale stał się dodatkową potrawą. Przykładowo w moim domu spotkały się dwie tradycje: jedna - z domu mojej mamy, u której w czasie Wigilii nie było śledzia oraz druga - z domu mojego ojca, który zawsze na Wigilii miał brateringi, czyli śledzie opiekane w krauzie w zalewie octowej. I dlatego od dziecka pamiętam, że po zupie i po

karpia z kapustą i kartoflami na stole pojawiały się brateringi.

Ma więc śledź na Wigilii swoją śląską tradycję, którą trzeba liczyć już na około 150 lat. W żadnym wypadku jednak nie można powiedzieć, by śledź kiedykolwiek zagroził starszej i dostojniejszej kulturze wigilijnego śląskiego karpia. Karp na Śląsk ma bowiem przynajmniej pięćsetletnią tradycję. Te karpie bowiem przybyły do naszego regionu z Austrii i Czech. Ślązoki nawet dawniej mówiły na karpia - kaper, czyli tak samo jak Czesi. Kiedy więc zapytają nas o ryby na wigilijnym śląskim stole, to możemy odpowiedzieć takim śląskim ausdrukiem, czyli powiedzonkiem: „Śłydz w Wilijo niy pyskuje, bo na stole karp króluj!”.

MAREK SZOLTYSEK
www.szoltysek.com.pl

Wigilijna gwiazda betlejemaska

Poinsecja, wilczomlec nadobny, Euphorbiapulcherrima – pod tymi nazwami znany jest przepiękny, krwistoczerwony krzew o kwiecie, przypominającym kształtem gwiazdę, będący od lat jednym z najpiękniejszych elementów dekoracyjnych w okresie bożonarodzeniowym, nieodzownie kojarzącym się z ciepłą świąteczną atmosferą...

Mowa tutaj oczywiście o gwieździe betlejemskiej. Roślina ta - w okresie świątecznym - gości w strobach, wazonach oraz doniczkach milionów gospodarstw domowych na całym świecie, tym także w Polsce. Jednym z głównych hodowców tego unikatowego, czerwonego kwiatu w naszym kraju jest firma Jenflor, która znajduje się w Świbiu. Firma prowadzona przez Piotra oraz jego syna Mario Jendryśków od lat utrzymuje się w czołówce polskich plantatorów poinsecji. Ich gwiazdy betlejemskie można nabyć w wielu popularnych marketach i sklepach budowniczych na terenie całego kraju, jak i też na rynku zagranicznym, m. in. w Czechach. W rozmowie z panem Mario dowiedzieliśmy się wielu ciekawostek na temat tego wspaniałego kwiatu, jak i przedsiębiorstwa, które prowadzi wspólnie ze swoim ojcem.

Skąd w ogóle pierwotnie wywodzi się gwiazda betlejemaska? Wbrew temu, jakby się mogło wydawać, oryginalnie została odkryta w kraju, nie kojarzącym się ze śniegiem oraz zapachem pierniczek. Jej pierwsze krzewy odnaleziono w Meksyku już w latach 20. XIX wieku! Stamtąd została przewieziona do Stanów Zjednoczonych i to właśnie Amerykanie zaczęli ją wykorzystywać jako jeden z elementów ozdobnych w czasie świąt. Dziś na dziko rosnący wilczomlec nadobny można natknąć się również na Wyspach Kanaryjskich oraz w Afryce. To właśnie z „Czarnego Łądu”, jak zapewnia Mario Jendryśk, obecnie importowanych jest największej sadzonek, które to następnie są pielęgnowane w szklarniach na terenie Europy i gdy już zakwitną, są sprzedawane zainteresowanym klientom. Co ciekawe, poinsecja występuje nie tylko w swoim sztandarowym, czerwonym kolorze, ponieważ na świecie istnieje ponad 150 rodzajów tego krzewu! W samych szklarniach firmy Jenflor hoduje się różne odmiany tej rośliny, w zależności od ubarwienia przylistków, form jedno lub wielopędowych, czy też kwitnących w konkretnym sezonie.

Będąc już w posiadaniu tak pięknego kwiatu, jakim jest gwiazda be-



Plantacje gwiazdy betlejemskiej w firmie Jenflor w Świbiu.

tlejemaska, wielu z nas zapewne chciałoby ją utrzymać w dobrej formie na dłużej, niż tylko na krótki okres świąteczny. Wiedząc jednak, że krzew ten w naturze rośnie w klimacie zupełnie innym niż nasz, w okresie grudniowych chłódów może to wydawać się nie lada wyzwaniem. Na ratunek przybywa jednak Mario Jendryśk, który udziela kilku dobrych wskazówek, jak i w jakich warunkach pielęgnować poinsecję, by cieszyła nasze oczy i nos, jak najdłużej to możliwe.

– Najlepiej trzymać ją w pomieszczeniach niezbyt ciepłych, lecz też nie za chłodnych. Roślina ta nie lubi zarówno zimna, jak i upałów, dlatego warto trzymać doniczkę także z dala od kaloryferów i innych grzejników. Idealna temperatura dla poinsecji waha się w granicach 16 do 18 stopni Celsjusza – podkreśla właściciel firmy Jenflor. – W kwestii nawodnienia warto dbać o to, by roślina cały czas miała wilgotną glebę, jednak trzeba uważać z podlewaniem, ponieważ kwiat ten nie toleruje przemoczenia. Gwiaz-

dę najlepiej podlewać co 2-3 dni, regularnie kontrolując wilgotność gleby. Co do samej gleby, poinsecja utrzymuje się najlepiej w ziemi o odczynie lekko kwaśnym – radzi pan Mario.

Wilczomlec – chociaż jest rośliną cieszącą wzrok – posiada też swoją małą, mroczną stronę. Sok z gwiazdy betlejemskiej potrafi być trujący i działać drażniaco na skórę. Czy jednak przez to powinniśmy się obawiać posiadania jej w swoim domowym zaciszu, w szczególności, kiedy to żyjemy z małymi dziećmi lub ukochanymi zwierzętami? Mario Jendryśk studzi obawy.

– Mleczo gwiazdy betlejemskiej faktycznie może działać drażniaco, dlatego pracować przy niej należy w rękawiczkach. Nie bałbym się jednak o zdrowie dzieci czy zwierząt. Roślina wypuszcza sok przy obcinaniu jej łodyg. Rzadko się słyszy o przypadkach ciężkiego zatrucia, a na pewno nie śmiertelnego. Lepiej na nią uważać w pobliżu najmłodszych, ale nie należy jej też demonizować – kwituje.

Wiedząc już tak wiele o gwieździe betlejemskiej możemy ze spokojem i uśmiechem na ustach wejść w jej posiadanie i rozpocząć powolne przygotowania do tego magicznego czasu, pełnego miłości i ciepła, najlepiej wśród zapachów choinki, czerwonego barszczyku, karpia i poinsecji.

SZYMON SOBOTA

Nasze powiatowe Boże Narodzenie



Czy alpaki lubią św. Mikołaja?



Przy blasku świec, patrząc na rynek w Toszku.



Wielki wieniec adwentowy cieszy oko.



Na fotografii pani Frydzia w objęciach św. Mikołaja.

◀ Choć alpaki Helenki z Kotulina, o których pisaliśmy w poprzednim numerze Wiadomości Powiatu Gliwickiego, pierników świątecznych i słodkich marcepanów raczej nie jadają, na wigilię z pewnością dostaną swoje przysmaki, w tym pyszną, chrupiącą marchewkę. Kto wie, może powiedzą coś ludzkim głosem? Alpaki, podobnie jak dzieci i grzeczni dorośli, też bardzo lubią św. Mikołaja.

▶ Czy można zaczarować Boże Narodzenie? Nie bardzo, ale przywołać je jesienną porą, jak najbardziej. Lampion i odrobina sztucznego śniegu budują atmosferę. Czujecie ten zapach iglastego lasu? Tak jakby Dzieciątko miało narodzić się właśnie tutaj, między nami... między tymi dwoma chłopcami, którzy tak bardzo lubią Święta Bożego Narodzenia.

◀ W jednym z najstarszych miast Górnego Śląska atmosfera świątecznego oczekiwania na narodzenie małego Jezusa nabiera zupełnie innego wymiaru, kiedy toszecki rynek obserwujemy przez blask palącej się świecy z okien restauracji przy samym rynku. Ten smak i aromat grzanego wina pozostaje w naszych sercach (i żołądkach!) na całe Boże Narodzenie...

◀ Także w Toszku natrafiliśmy na przepiękny wieniec adwentowy, przy ul. Zamkowej, naprzeciw kościoła p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, w drodze do toszeckiego zamku. Czekamy, kiedy zabyłśnie na nim czwarta świeca, gdyż będzie to znak, że nadeszło wyczekane Dzieciątko.

◀ Tradycyjnie, jak co roku, św. Mikołaj odwiedził nie tylko grzeczne dzieci, ale również grzecznych dorosłych w Ośrodku Matka Boża Uzdrawienie Chorych w Knurowie. Wzruszeń i radości było co niemiara, nie zabrakło też oczywiście prezentów. Bo ile byśmy nie mieli lat, zawsze cieszymy się z wizyty św. Mikołaja.

▶ Świątecznym poczuciem humoru zaskoczyli nas także Panowie Helmut Riegger, starosta Powiatu Calw oraz dr Frank Wiehe, wicestarosta Powiatu Calw. Jak napisali, oni także życzą wszystkiego, co najlepsze, a nade wszystko zdrowia mieszkańcom naszego powiatu. Dziękujemy! Odwzajemniamy!



Taki piękny sosnowy las...



▼ ▲ A takie zabawne, przedświąteczne pozdrowienia nadeszły do nas z Powiatu Puckiego. Oto Jarosław Białk, starosta pucki i Tomasz Herrmann, wicestarosta pucki przesyłają najserdeczniejsze i najcieplejsze mikołajkowe serdeczności z nadmorskiego o tej porze roku Bałtyku. Powiat Pucki pozdrawia mieszkańców Powiatu Gliwickiego!!! Św. Mikołaj maszeruje plażą we Władystawowie.



Władze Powiatu Puckiego uwielbiają czas przedświątecznych przygotowań do Bożego Narodzenia.



Obaj starostowie Powiatu Calw lubią nasz Powiat Gliwicki!

Jam (jest) Toszek!

O tym, że dr Ewa Kownacka, radna i członkini Zarządu Powiatu Puckiego, nauczycielka religii a także historii i kultury Kaszub oraz języka kaszubskiego, wykładowczyni socjologii etniczności w Kaszubsko-Pomorskiej Szkole Wyższej w Wejherowie, niedawno uhonorowana Srebrną Odznaką za Zasługi dla Województwa Śląskiego szczerze pokochała powiat gliwicki i dzieliła się z nami o dawna. Dowód przyjaźni między powiatem puckim i gliwickim raz jeszcze dała niedawno, nadając swemu psu nietypowe, ale jakże piękne imię...

W życiu pani Ewy, mieszkanki powiatu puckiego, psy i zwierzęta obecne były niemalże od zawsze, a na pewno od momentu, kiedy jej rodzice wybudowali dom i rodzina Kownackich przeniosła się z bloku do jednorodzinnego budynku we Władysławowie. Wtedy od razu pojawiły się w nim zwierzęta. Pierwszy był ratler, który zaginął, ale zdążył jeszcze pozostawić potomka u suczki sąsiadów. Sąsiedzi niebawem przynieśli szczeniaka na wychowanie... Później w domu Kownackich pojawiły się bernardyn, czuwacz czeski i inne czworonogi. Ostatnia była ukochana Luna, wyżełka weimarska, zabrana z niedobrego domu. Po jej śmierci Ewie Kownackiej bardzo brakowało psa. Postanowiła kupić kolejnego wyżła weimarskiego. Długo szukała. Wreszcie przy pomocy Katarzyny Giżyńskiej, pracownicy Starostwa Powiatowego w Pucku, właścicielki dwóch weimarów trafiła do niezwykłych ludzi, Bernadetty (radcy prawnej, a jakże, ze Starostwa Powiatowego w Głogowie) oraz jej męża Sławomira, weterynarza i gołębiarza (kolejna analogia ze Śląskiem!) Kulischów, którzy prowadzą hodowlę wyżłów

weimarskich. Szceniak pani Ewy przyszedł na świat 24 maja br. i w sierpniu br. trafił do jej domu. Otrzymał dostojne imię – Jam Toszek. Skąd pomysł na takie oryginalne miano?

– Historia imienia mojego pupila jest dość skomplikowana. Mam krewnych we Wrocławiu. Mąż mojej siostry ciotecznej należy do Bractwa św. Jana Nepomucena w Myślniewie. Zresztą i mnie wciągnęli do tego grona. Podpowiedzieli mi, że sporo figur tego świętego jest na Górnym Śląsku, m.in. w powiecie gliwickim. Pewnego dnia zachęciłem przeze mnie krewniacy przybyli na rynek do Toszka, gdzie dumnie stoi przepiękna figura św. Jana Nepomucena. Przy okazji zwiedzili toszecki

zamek i wysłuchali legendy o psie Toszku, który podczas polowania uratował swemu panu, księciu opolskiemu, życie, gdy napadły na niego dwa rozwścieczone odyńce. Sam Toszek walki nie przeżył. Zrozpaczony książę, pochował swojego psa na miejscu wypadku i postanowił tam założyć gród. Na cześć swojego czworonożnego przyjaciela nazwał go Toszkiem. Historia tak spodobała się mojej wrocławskiej rodzinie, że kiedy dowiedzieli się, że będę miała psa, zasugerowali, żebym dała mu na imię właśnie Toszek. Nie wiedziałam wtedy, czy będę miała suczkę czy psa. Gdyby to była ona, to nazwałabym ją najprawdopodobniej Koka (tak podpisywałam się pod moimi artykułami publikowanymi



Toszek w swoim żywiole.



Foto: ARCHIWUM DOMOWE EWY KOWNACKIEJ

Morski „chrzest” Toszka na wodach Zatoki Puckiej.

w gazetach), a na imię męskie w sumie nie miałam pomysłu. Magdalena Hoffmann, właścicielka Dakara, ojca miotu wyżłów weimarskich i Bernadetta, właścicielka hodowli przekonały mnie, że wybiorą dla mnie psa, najspokojniejszego z całego miotu, bo suczki bywają chimeryczne, a psa łatwiej i lepiej ułożyć. Wtedy już wiedziałam, że będzie miał na imię Toszek. Okazało się jednak, że psy z rodowodem z koncesjonowanej hodowli muszą mieć imiona na daną literę, która akurat wypadła w dokumentacji, a w naszym przypadku było to J. Dlatego mój czworonóg oficjalnie nazywa się Jam Toszek, na co dzień zwany jest po prostu Toszkiem – opowiada Ewa Kownacka.

Toszek to naprawdę fajny i żywiołowy pies, który towarzyszy Ewie niemalże wszędzie. Jak przystało na psa myśliwskiego kocha biegać po łąkach i lasach, nie stroni od bagien i błota. Jego właścicielka za-

stanawia się, jak aktywne musi być jego rodzeństwo, skoro Toszek był najspokojniejszy z całego towarzystwa. Niedawno imię Toszek przeszedł chrzest morski. Towarzyszył swojej pani na łodzi, którą wypłynęli z Jastarni na Zatokę Pucką, jak na mieszkańca powiatu puckiego przystało.

– Nazwałam psa imieniem śląskim na cześć historii Toszka, który panu życie uratował, w imię przyjaźni między powiatami gliwickim i puckim. Niektórzy ostrzegali mnie i pytali, czy wiem z czym kojarzy się miasto Toszek - ze Szpitalem Psychiatrycznym. Wcale mnie to nie zraziło, wręcz przeciwnie. W końcu każdy z nas jest lekko fiński – śmieje się Ewa Kownacka.

A my ogromnie się cieszymy, że wyżeł weimarski z powiatu puckiego dumnie nosi tak piękne, historyczne imię! W końcu Jam jest Toszek, a to nie byle kto!

MAGDALENA FISZER-RĘBISZ

Inwestycje w powiatowych szpitalach

Dokończenie ze str. 5

Środki na realizację tego zadania, w wysokości 2 500 590,00 zł Samorząd Powiatu Gliwickiego pozyskał z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Na 2022 r. zaplanowano również realizację zadania „Doposażenie w sprzęt medyczny Szpitala w Pyskowicach”.

– W bieżącym roku pojawiła się możliwość zwiększenia zakresu usług świadczonych przez szpital o chirurgię onkologiczną, co jest niezwykle istotne dla poprawienia dostępności specjalistycznej opieki medycznej dla mieszkańców powiatu gliwickiego i powiatów ościennych. Pozyskano do współpracy specjalistów z tej dziedziny, którzy tworzą podwaliny pod nowy pododdział chirurgii onkologicznej w ramach oddziału chirurgii. Jednak utworzenie takiego pododdziału wymaga również unowocześnienia

i uzupełnienia sprzętu Najważniejszym i najdroższym elementem wyposażenia, który należy wymienić, jest trzynastoletni już tomograf komputerowy, który w ostatnim czasie uległ wielu kosztownym awariom – dodaje Dariusz Kuliński, dyrektor ds. administracyjno-eksploatacyjnych pyskowskiego szpitala.

Poza wspomnianym tomografem planowany jest zakup ultrasonografu, laparoskopu 4K, stołu operacyjnego z zestawem akcesoriów, lampy operacyjnej, elektrokoagulacji (urządzenia do cięcia tkanek łukiem elektrycznym, wyposażonego w dermaton do odcinania płatów skóry na potrzeby przeszczepów), kolonoskopu z osprzętem do pobierania wycinków, gastroskopu i przenośnego ssaka oraz nieposiadanych dotychczas przez szpital mamografu i zestawu instrumentów poszerzających możliwości pracy noża

chirurgicznego - Marclamp i MarSeal. Koszt zakupu wszystkich tych urządzeń medycznych wyceniono na kwotę 3 479 800,00 zł, przy czym Powiat Gliwicki pozyskał na ten cel 2 783 840,00 zł dofinansowania ze środków rezerwy ogólnej budżetu państwa. Pozostała część stanowić będzie wkład własny powiatu. Inakoniec jeszcze jeden projekt, dotyczący trzech podmiotów medycznych prowadzonych przez Powiat Gliwicki: Szpitala w Knurowie sp. z o.o., Szpitala w Pyskowicach sp. z o.o. i Zespołu Opieki Zdrowotnej w Knurowie. "Budowa platformy usług z zakresu e-zdrowia dla mieszkańców Powiatu Gliwickiego", umożliwi integrację i wymianę danych pomiędzy tymi podmiotami a mieszkańcami Powiatu, którzy dodatkowo będą mogli udostępnić pozyskane dane medyczne innym podmiotom leczniczym.

W ramach projektu powstaną następujące e-usługi: e-rejestracja – rejestracja na wizytcie; e-korespondencja - system umożliwiający pacjentowi przekazanie do szpitala wiadomości określonej kategorii; e-dokumentacja - informacje o udzielonych świadczeniach medycznych, przeglądanie i pobieranie wyników badań, uzyskiwanie dokumentacji medycznej przez pacjenta; e-wywiad lekarski - system umożliwiający rejestrowanie przez pacjentów odpowiedzi na pytania stanowiące wywiad lekarski, prowadzony w kontekście planowanej realizacji świadczenia medycznego; e-złącznik - funkcjonalność umożliwiająca pacjentowi rejestrację zeskanowanych postaci posiadanych dokumentów medycznych, w kontekście planowanej wizyty; aplikacja mobilna obsługująca funkcjonalności: e-rejestracja, dokumentacja medyczna, recepty; integracja z uwierzytelnieniem ePUAP.

– Na realizację tego projektu, szacowanego na 1 788 500,00 zł Samorząd Powiatu Gliwickiego otrzymał 1 520 225,00 zł dofinansowania ze środków UE (EFRR) w ramach działania 2.1 "Wsparcie rozwoju cyfrowych usług publicznych" Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020. To spore pieniądze – mówi Waldemar Dombek, starosta gliwicki.

Wszystkie przeprowadzone remonty, modernizacje i zakup sprzętu medycznego w obu placówkach szpitalnych pozwolą na większy komfort pracy personelu medycznego, a pacjentom z pewnością będzie znacznie lepiej, wygodniej i przyjemniej w nowoczesnych, wygodnych, kolorowych i przyjaznych wnętrzach obu powiatowych szpitali.

JOANNA PIKTAS
EWA HAJDUK
EWA PIESZKA
MAGDALENA FISZER-RĘBISZ

Średnio głośno i... świątecznie

Zawsze przed Świątami Bożego Narodzenia w Zespole Szkół Specjalnych w Pyskowicach słychać gromki śpiew kolęd i pastorałek, jaki niesie się wokół szkoły. To uczniowie tej wspaniałej placówki ćwiczą przed jasełkami albo kolejnymi konkursami i festiwalami, ale także po to, by jak najpiękniej zaśpiewać kolędy w swoich domach, pod choinkami w czas świątecznych dni.

W placówce od trzech lat istnieje zespół „Mezzoforte”. To członkowie tej grupy tak pięknie śpiewają. Nazwę zespołu – w tłumaczeniu z języka włoskiego „średnio głośno” – wymyślił Artur Pietruszewski, nauczyciel informatyki oraz funkcjonowania osobistego i społecznego, a prywatnie utalentowany gitarzysta, muzyk i kompozytor. Wspomagają go dwie wspaniałe nauczycielki, Iwona Henel i Karina Sznura. Wspólnie, we trójkę, prowadzą zespół, który tworzą uczniowie szkoły. Muzykują nie tylko na szkolnych uroczystościach, ale także poza placówką, zdobywając liczne nagrody na rozmaitych przeglądach i konkursach muzycznych.

– Na początku był to zespół wokalny, z czasem uczniowie zaczęli



Foto: HANNA WIERZBIČKA
Członkowie zespołu „Mezzoforte” z Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach.

muzykować na tzw. bum dzwonek i bum bum rurkach razem z prowadzącymi nauczycielami. Im więcej zespół odnosił sukcesów, tym więcej przybywało nam uczniów chętnych do grania i śpiewania. Przybywało również instrumentów! Obecnie gramy na wszystkich dostępnych instrumentach o charakterze chroma notes – mówi akompaniarka Iwona Henel, która uczy w szkole funkcjonowania społecznego, prowadzi zajęcia rozwijające kreatywność

oraz świetlicę, w zespole gra na keyboardzie.

Zespół jest mocno zaangażowany w życie szkoły, każde większe wydarzenie szkolne jest uświetnione muzycznym repertuarem. Z okazji 60-lecia Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach został napisany hymn szkoły, do którego muzykę skomponował Artur Pietruszewski. Kompozycja tego utworu oddaje charakter i specyfikę działania szkolnego zespołu muzycznego. Aranżacje wszystkich utworów po-

wstają bardzo spontanicznie, uwzględniając życzenia i możliwości uczniów. Grupa muzyczna wielokrotnie była zapraszana na festiwale, konkursy i przeglądy, na których odnosiła duże sukcesy i zachwycała prostotą, radością i zaangażowaniem w swoje działania.

– Wielokrotnie zdobywaliśmy laury w konkursach wojewódzkich i regionalnych, stając w szranki z pełnosprawnymi rówieśnikami naszych uczniów. Największą motywacją do działania dla nas, opiekunów zespołu „Mezzoforte” są nie tylko sukcesy, jakie osiągamy, ale radość tworzenia i to, że nasze dzieci, niezauważane w szkołach masowych, mają szansę pomnożenia i pokazania swoich talentów – dodaje Karina Sznura, pani od muzyki, plastyki, funkcjonowania osobistego i społecznego oraz prowadząca zajęcia rozwijające kreatywność.

Członkowie zespołu uwielbiają występy. Choć prezentację przed publicznością poprzedzają zawsze długie, wielotygodniowe próby, nikt się nie nudzi i nie buntuje. Wszystkie dzieciaki z radością grają, śpiewają, nawet jeżeli trzeba jedną zwrotkę piosenki powtarzać po kilka razy, bo ktoś pomylił słowa albo nieczysto

Mezzoforte

zagrał na instrumencie. Przygotowanie występu to długotrwały proces. Artur Pietruszewski zajmuje się aranżacją utworów i dyscypliną podczas prób, wysyłaniem wykonań na konkursy online, jest najlepszym przewodnikiem na wszelkich wyjazdach na konkursy i przeglądy. Iwona Henel – akompaniuje i „ogarnia papierologię”, nieustająco wyszukuje nowe konkursy, w których warto wziąć udział. Karina Sznura jest dobrym duchem zespołu, który najlepiej motywuje uczniów i którego motto głosi, że kluczem do sukcesu jest niezliczona ilość powtórzeń i prób. W zespole stale śpiewa i występuje kilkanaścioro dzieciaków, które naprawdę prezentują się znakomicie! Na jubileusz 60-lecia szkoły zespół otrzymał kolorowe koszulki z logo Powiatu Gliwickiego. Wspaniale w nich promuje nie tylko ZSS w Pyskowicach, miasto, ale i cały powiat gliwicki.

– Bardzo lubimy śpiewać w „Mezzoforte” – zgodnie wykrzykują uczniowie, będący członkami zespołu.

I tak śpiewają sobie średnio głośno na chwałę Bogu i ludziom ku radości w bożonarodzeniowy czas...

MAGDALENA FISZER-RĘBISZ

Zaśpiewali patriotyczne

20 listopada jury XIV Wojewódzkiego Festiwalu Pieśni i Piosenki Patriotycznej w Wielosiu wyłoniło laureatów śpiewaczych zmagania. Organizatorami wydarzenia byli: Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II oraz Gminny Ośrodek Kultury w Wielosiu.

– Tegoroczna edycja festiwalu miała odbyć się tradycyjnie, niestety, pandemia zweryfikowała plany i część wykonawców przesłała swoje prezentacje w wersji elektronicznej – mówi Iwona Ewertowska-Mener, nauczycielka muzyki i współorganizatorka festiwalu.

Młodych artystów oceniali jury w składzie: Sabina Borner, pedagog,



Foto: MAREK KRYSIUŁ
Jedna z laureatek festiwalu, Milena Prokop z Knurów ze swoim nauczycielem śpiewu, Jackiem Żyłą.

muzyk, kompozytorka muzyki filmowej oraz Waldemar Gałązka, pedagog, muzyk, chórmistrz jednego z najlepszych chórów w Europie „Rezonans con tutti” im. Norberta Grzegorza Krocza z Zabrze.

Ocenie poddano prezentacje 60 wykonawców z różnych stron Śląska, wśród których byli soliści, duety, tercety, zespoły wokalne, zespoły wokально-instrumentalne, chóry. Młodzi artyści przyjechali m.in. z Knurów, Tarnowskich Gór, Radzionkowa, Piekara Śląskich, Pyskowic, Zdowa, Gliwic, Chechła, Świłbia, Olkusza, Wojski, Rudzińca, Skrzydłowa, Bytomia, Chudowa, Zabrze, Pniowa, Mikołowa i gminy Wielosie.

Jury przyznało wyróżnienia, trzecie, drugie i pierwsze miejsca w kategoriach wiekowych, wykonawczych oraz szkół specjalnych.

Wyróżnienia:

- Oliwia Reska SP nr 2 w Radzionkowie
- Emilia Janicka SP w Rudzińcu
- Maria Przybylska SP nr 5 w Olkuszu
- Mateusz Wierzchowski SP im. ks. Jerzego Popiełuszki
- Zespół wokalny "DOREMI" ZSP w Wielosiu

III miejsce:

- Jakub Krysiuk MSP nr 9 w Knurowie
- Maksymilian Piwko SP z oddziałami integracyjnymi nr 3 w Gliwicach

- Oliwier Filak SP w Pniowie
- Anna Laskowska ZSP w Chudowie
- Zespół wokalny Jordanki SP 33 w Zabrze

- Sophie Nwachukwu SP Toszek
- Lena Kupka MSP nr 13 w Piekarach Śląskich

II miejsce:

- Milena Prokop MSP 9 w Knurowie
- Maja Bąk SP nr 4 w Pyskowicach
- Zofia Kantyka SP nr 9 w Gliwicach
- Zespół Wokalno-Instrumentalny „Muzyczne piąteczki” SP nr 5
- Zespół Wokalny Wesolinki SP nr 4 Pyskowicach

- Chór klas V-VI SP w Świłbiu
- Amelia Nička SP im. Makuszyńskiego w Skrzydłowie
- Natalia Skrzypiec SP nr 45 w Bytomiu

- Zespół Wokalny ZSP Wojska
- Duet Natalia Labocha, Hanna Augustyk SP nr 5 w Pyskowicach

I miejsce:

- Tercet SP nr 20 w Rudzie Śląskiej
- Zespół Mezzoforte Zespół Szkół Specjalnych w Pyskowicach
- Zespół Wokalno-Instrumentalny Dziewiątka SP nr 9
- Chór Kameralny Canto ZSP w Wielosiu

- Zuzanna Podolak SP nr 7 Mikołowa
- Duet Agata Gorzel, Kinga Kocur SP w Chechle

- Zespół Wokalno-Instrumentalny SP w Pniowie
- Duet Emilia Bujara, Pascal Moczygęba SP w Świłbiu

- Julia Stępnik ZS nr 14 w Gliwicach
- Zespół Wokalny SP w Pniowie Iwona Ewertowska-Mener
- Julia Lewandowska SP nr 45 w Bytomiu

Patronat nad festiwalem objęli:

Minister Edukacji Narodowej, posłowie Ziemi Śląskiej: Krystyna Szumilas, Tomasz Olichwer, Borys Budka oraz wójt gminy Wielosie, Ginter Skowronek.

(oprac. MFR)

**POWIAT GLIWICKI
DLA RODAKÓW NA KRESACH**

ING Bank Śląski
88 1050 1230 1000 0022 8282 9288
z dopiskiem "Zaświeć Gwiazdka dla Polaków na Wschodzie"

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW LWOWA I KRESÓW POLUDNIOWO-WSCHODNICH W BYTOMIU

Zbieramy przede wszystkim słodczyce tj. czekolady, cukierki, ciastka, kawę, herbatę, konserwy, środki higieny (mydła, szampony, kremy, proszki do prania)

Więcej informacji o zbiórce darów na stronie:
www.pilchowice.pl i pod telefonem: 790 505 604

Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością

Powiat Gliwicki wzorem poprzednich lat planuje przystąpić do Programu Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej pn. „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej” – edycja 2022, finansowanego z Funduszu Solidarnościowego. Zachęcony pozytywnym doświadczeniem i szerokim odzewem mieszkańców, nasz samorząd ponownie wystąpił do Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach z wnioskiem o przyznanie środków finansowych z Programu na rok 2022.

„Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej” realizowany jest w naszym Powiecie od 2020 r., kiedy to wsparciem objętych zostało 11 osób z niepełnosprawnościami. W bieżącym roku wsparciem objęto już 20 uczestników, którym usługi świadczy 17 asystentów. W 2022 roku Powiat Gliwicki planuje objąć wsparciem asystenckim jeszcze większą liczbę mieszkańców naszego powiatu, tj. 30 osób z niepełnosprawnościami.

Przypominamy, że program zapewnia wsparcie w wykonywaniu codziennych czynności oraz funkcjonowaniu w życiu społecznym, którego adresatami są:

1) dzieci do 16 roku życia z orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej

lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz koniecznością stałego współdziałania na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji,
2) osoby niepełnosprawne posiadające orzeczenie o niepełnosprawności:

a) o stopniu znacznym lub
b) o stopniu umiarkowanym lub
c) traktowane na równi do wyżej wymienionych zgodnie z art. 5 i art. 62 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2021 r. poz. 573).

Dostępność usług asystenta przyczynia się do umożliwienia prowadzenia przez osoby z niepełnosprawnością bardziej aktywnego, samodzielnego i niezależnego życia, a ostatecznie do głównego celu programu, którym jest dążenie do poprawy funkcjonowania osoby z niepełnosprawnością w jej środowisku.

Asystenci pomagają w wykonywaniu czynności dnia codziennego, wyjściu, powrocie oraz dojazdach z uczestnikami w wybrane przez niego miejsce, załatwieniu spraw urzędowych, korzystaniu z dóbr kultury (np. muzeum, teatr, kino, wystawy), zaprowadzaniu dzieci z orzeczeniem

o niepełnosprawności do placówki oświatowej lub przyprawdaniu ich z niej.

Już po raz trzeci będziemy mieli możliwość realnego wsparcia mieszkańców z orzeczonymi niepełnosprawnościami i obserwowania poprawy ich codziennego życia.

Serdecznie zapraszamy osoby chętne do pomocy osobom z niepełnosprawnościami do zgłaszania się na stanowisko asystenta osobistego osoby niepełnosprawnej. Usługi asystencji osobistej mogą świadczyć:

1) osoby posiadające dokument potwierdzający uzyskanie kwalifikacji w następujących kierunkach: asystent osoby niepełnosprawnej, opiekun osoby starszej, opiekun medyczny, pedagog, psycholog, terapeuta zajęciowy, pielęgniarka, fizjoterapeuta;
2) osoby posiadające co najmniej 6-miesięczne, udokumentowane doświadczenie w udzielaniu bezpośredniej pomocy osobom niepełnosprawnym np. doświadczenie zawodowe, udzielanie wsparcia osobom niepełnosprawnym w formie wolontariatu;



Pomoc asystenta osoby z niepełnosprawnościami jest niezwykle cenna.

3) osoby wskazane przez uczestnika programu lub jego opiekuna prawnego, które nie są członkami rodziny osoby niepełnosprawnej, pod warunkiem złożenia przez osobę niepełnosprawną pisemnego oświadczenia, że wskazany przez nią asystent jest przygotowany do realizacji wobec niej usług asystencji osobistej.

Spotkania asystenta z osobą z niepełnosprawnością są ustalane na bieżąco, w miarę potrzeb i możliwości obu stron. Uczestnik programu za

usługi asystenta nie ponosi żadnych opłat.

Zachęcamy wszystkich mieszkańców Powiatu Gliwickiego zainteresowanych udziałem w programie do kontaktu z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach.

Telefon do Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych i Starszych: 32 332 66 14, 514 441 920.

EWA PAWLAK
podinspektor w Zespole ds. Osób Niepełnosprawnych i Starszych PCPR w Gliwicach

„Młodzież młodzieży wilkiem”

22 listopada w Starostwie Powiatowym w Gliwicach rozstrzygnięto konkurs filmowy, organizowany przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach pt. „Młodzież młodzieży wilkiem – zjawisko przemocy rówieśniczej”, który był częścią kampanii społecznej „19 dni przeciwko przemocy i krzywdzeniu dzieci i młodzieży”. W konkursie udział wzięli uczniowie ze średnich szkół powiatowych z Knurowa i Pyskowic.

Wszystkie prace konkursowe były sprawdzane pod kątem przekazu, jego siły oraz formy materiału filmowego. Uczniowie nakręcili scenki na temat przemocy rówieśniczej. Zado-

wolenia z rywalizujących projektów nie kryła Olga Bocińska, wicedyrektor PCPR w Gliwicach.

– Należy mówić o tym bardzo głośno, że przemoc jest zła i dziękujemy serdecznie, że niesiecie kaganek dobrej energii – podkreśliła w trakcie ogłoszenia wyników.

W konkursie zwyciężyli:

I miejsce - grupa uczniów z Zespołu Szkół im. Ignacego Jana Paderewskiego w Knurowie w składzie: Hanna Malczyk, Martyna Mnochy, Monika Karczmarz, Oliwia Brandys, Zuzanna Surdel;

II miejsce - grupa uczniów z Zespołu Szkół im. Ignacego Jana Paderewskiego w Knurowie w składzie: Kamila Kobiółka, Wiktoria Mikosz,



Organizatorki z zacięciem słuchały młodzieży.



Podsumowanie konkursu filmowego przeciw przemocy w Starostwie Powiatowym w Gliwicach.

Kinga Szendzielorz, Natalia Bąk, Laura Labisz;

III miejsce - grupa uczniów z Zespołu Szkół im. Ignacego Jana Paderewskiego w Knurowie w składzie: Julia Kołodziejak, Agata Ratuszniak, Zuzanna Sieradzka.

Po ogłoszeniu zwycięzców konkursu, odbyła się konferencja na te-

mat przemocy rówieśniczej w szkole. Uczniowie, jak i opiekunowie aktywnie uczestniczyli w dyskusjach oraz ćwiczeniach związanych z problematyką różnych form przemocy, w tym coraz bardziej rozpowszechnioną formą internetowej przemocy, znanej jako „cyberbullying”. Podczas konfe-

rencji padło wiele przydatnych rad oraz wskazówek, zarówno ze strony koordynatorek spotkania, jak i młodych uczestników debaty, które mają na celu pomagać i radzić sobie z różnymi formami dręczenia młodych ludzi w środowisku szkolnym.

SZYMON SOBOTA

Tablica wyników dla ZSP Gierattowice

Czerpać wiedzę ze szkoły to fajna sprawa, ale zrobić coś dla niej jest jeszcze bardziej satysfakcjonujące. Dwóch członków Koła Naukowego Elektroniki i Informatyki w Knurowie podjęło się zaprojektowania, wykonania i oprogramowania tablicy wyników dla Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Gierattowicach, którego są absolwentami. Adam Maciuga i Mateusz Lamla aktualnie są uczniami szkół średnich. Ich umiejętności już pozwoliły na wykonanie takiego projektu.

W początkach listopada nastąpiło oficjalne przekazanie tablicy, którą oficjalnie odebrała wicedyrektor placówki, Dorota Jęchorek.

– Prace związane z tablicą obejmowały cały zakres jak dla profesjonalnego inżynierskiego projektu. Należało zaprojektować od podstaw układ elektroniczny oraz wykonać skomplikowaną sieć połączeń modułów diod LED. Całością zarządza mikrokontroler, którego oprogramowanie także napisali Adam i Mateusz. Mamy nadzieję, że tablica będzie służyła wiele lat – mówi Donat Dubiel, opiekun koła. – Kolejnym elementem było napisanie aplikacji sterującej tablicą, by każdy z uprawnionych nauczycieli mógł obsługiwać tablicę ze swojego smartfona w czasie zajęć wychowania fizycznego, czy też wydarzeń sportowych.

Tablica ma kilka różnych trybów pracy. Oprócz podstawowych dyscyplin jakimi są piłka nożna, siatkówka i koszykówka, istnieje także tryb uniwersalny możliwy do wykorzystania podczas gry np. w popularne „Dwa ognie”. Nauczyciele z gierattowickiej szkoły są z tablicy bardzo zadowoleni.

– Choć tablica wykorzystuje oszczędne diody LED, to zadaliśmy także o jej jeszcze większą ekologiczność – opowiada Adam Maciuga. – Tablica wyłącza się automatycznie po okresie 15 minut jej nieużywania, pozostawiając włączone tylko wyświetlacze z bieżącym czasem, a w nocy dodatkowo zmniejsza intensywność świecenia do minimum. W tym czasie tablica zużywa mniej prądu niż przeciętny telewizor w trybie czuwania.

Aktualnie Adam i Mateusz opracowują system monitoringu osób leżących dla Domu Pomocy Społecznej w Knurowie.

– To bardzo ważny projekt, który ma zwiększyć potencjał opiekuńczy ośrodka poprzez ułatwienie opiekunom pracy z osobami leżącymi. Adam i Mateusz są świadomi, że projekt ten jest bardzo oczekiwany przez personel DPS-u – dodaje Donat Dubiel.

Zainteresowanych udziałem w pracach Koła Naukowego Elektroniki i Informatyki w Knurowie odsyłamy na stronę internetową: knei.pl.

(oprac. MFR)



Uczniowie z Koła Naukowego Elektroniki i Informatyki w Knurowie zaprojektowali, wykonali i przekazali ZSP Gierattowice elektroniczną tablicę wyników na salę gimnastyczną.

MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI

www.ms.gov.pl

PUNKTY NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ NIEODPŁATNEGO PORADNICTWA OBYWATELSKIEGO NA TERENIE POWIATU GLIWICKIEGO

Termin wizyty ustalany jest telefonicznie pod numerem 32 338 37 29 lub mailowo npp@starostwo.gliwice.pl

Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Gierattowicach ul. Powstańców Śląskich 1 (OPS)

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają radcowie prawni

Dni i godziny otwarcia	
Poniedziałek	od godz. 11.00 do godz. 15.00
Wtorek	od godz. 11.00 do godz. 15.00
Środa	od godz. 11.00 do godz. 15.00
Czwartek	od godz. 11.00 do godz. 15.00
Piątek	od godz. 9.00 do godz. 13.00



Punkt Nieodpłatnego Poradnictwa Obywatelskiego w Sońnicowicach ul. Szprynek 1 (OPS)

Punkt prowadzony przez Stowarzyszenie Na Rzecz Poradnictwa Obywatelskiego DOGMA

Dni i godziny otwarcia	
Poniedziałek	od godz. 13.00 do godz. 17.00
Wtorek	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Środa	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Czwartek	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Piątek	od godz. 9.00 do godz. 13.00



Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Wielowsi, ul. Główna 1

Punkt prowadzony przez Stowarzyszenie Na Rzecz Poradnictwa Obywatelskiego DOGMA

Dni i godziny otwarcia	
Poniedziałek	od godz. 14:00 do godz. 18:00
Wtorek	od godz. 14:00 do godz. 18:00
Środa	od godz. 8:00 do godz. 12:00
Czwartek	od godz. 8:00 do godz. 12:00
Piątek	od godz. 8:00 do godz. 12:00



Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Pyskowicach, ul. Strzelców Bytomskich 3

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają adwokaci

Dni i godziny otwarcia	
Poniedziałek	od godz. 11.30 do godz. 15.30
Wtorek	od godz. 11.30 do godz. 15.30
Środa	od godz. 11.30 do godz. 15.30
Czwartek	od godz. 7.30 do godz. 11.30
Piątek	od godz. 7.30 do godz. 11.30



Punkt Nieodpłatnego Poradnictwa Obywatelskiego w Rudzinie, ul. Gliwicka 26

Punkt prowadzony przez Stowarzyszenie Na Rzecz Poradnictwa Obywatelskiego DOGMA

Dni i godziny otwarcia	
Poniedziałek	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Wtorek	od godz. 11.30 do godz. 15.30
Środa	od godz. 11.00 do godz. 15.00
Czwartek	od godz. 13.30 do godz. 17.30
Piątek	od godz. 9.00 do godz. 13.00



darmowa pomoc prawna



KRUS ma 30 lat!



1 stycznia 1991 roku rozpoczęła działalność Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Ustawodawca powołał Kasę w odpowiedzi na potrzeby polskiego rolnictwa, zapewniając w ten sposób kompleksową obsługę rolników w zakresie ubezpieczeń społecznych. Po raz pierwszy w historii polscy rolnicy uzyskali własny system emerytalno-rentowy uwzględniający ich podmiotowość. Na przestrzeni trzydziestu lat funkcjonowania Kasy system ten ewaluował tak, by dostosować uregulowania prawne do zmieniających się realiów społecznych i ekonomicznych sektora rolnego w kraju.

Kasa niezmiennie towarzyszy rolnikom zarówno w okresie ich aktywności zawodowej, jak i w okresie emerytalnym. Wychodzimy naprzeciw różnym wyzwaniom, również tym najbardziej nieoczekiwanym, jak pandemia koronowirusa. Funkcjonowanie Kasy w warunkach reżimu sanitarnego wymagało od nas szybkiego wprowadzenia nowych rozwiązań organizacyjnych. Wszystkie ustawowe zadania, przede wszystkim wypłata świadczeń, także tych dodatkowych – związanych z pandemią, realizowaliśmy terminowo.

Mówiąc o 30-leciu działalności Kasy nie sposób nie wspomnieć o działaniach prewencyjnych, liczonych w tysiącach szkoleń, o konkursach, pokazach, rozmowach

z rolnikami. Dzięki zaangażowaniu zarówno pracowników Kasy, jak i samych rolników widzących potrzebę bezpieczeństwa pracy oraz zdrowia, liczba wypadków w tym okresie zmniejszyła się o prawie 80%, podobnie jak liczba wypadków ze skutkiem śmiertelnym.

Bardzo ważnym aspektem działalności Kasy jest rehabilitacja lecznicza, dzięki której rolnicy odzyskują sprawność i mogą dalej wykonywać pracę w gospodarstwie rolnym. Od początku swojej działalności w sześciu Centrach Rehabilitacji Rolników KRUS: w Iwoniczu-Zdroju, Horyńcu-Zdroju, Kołobrzegu, Jedlcu, Szklarskiej Porębie i Świnoujściu zdrowie odzyskało niemal 360 tys. rolników.

Za nami trzydzieści lat doświadczeń, a przed nami kolejne wyzwania. Oczekiwania naszych beneficjentów podążają w stronę cyfrowych rozwiązań – elektronicznej obsługi ubezpieczonych i świadczeniobiorców, możliwości załatwienia spraw w urzędzie bez konieczności wychodzenia z domu – poprzez portal eKRUS, za pomocą poczty elektronicznej, skrzynkę podawczych e-PUAP, a także drogą telefoniczną.

Jubileusz 30-lecia Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego to święto wszystkich związanych z naszą instytucją – jej prekursorów i założycieli, kierownictwa, obecnych i emerytowanych już pracowników, ale przede wszystkim rolników, dla których stale doskonalimy nasze usługi.

TOMASZ TARANOWSKI

– kierownik Placówki Terenowej KRUS w Gliwicach

„Śląsk wolny od HCV”

Do końca roku trwa akcja bezpłatnych badań w kierunku HCV dla mieszkańców m.in. Gliwic i powiatu gliwickiego, organizowanych w ramach kampanii „Śląsk wolny od HCV”.

W Gliwicach można wykonać badania w placówce Alab laboratoria przy ul. Zygmuntowskiej 84. „Śląsk

wolny od HCV” to kampania skierowana przede wszystkim do społeczności lokalnej zamieszkującej miasta całego Śląska. Celem kampanii jest budowanie świadomości na temat grup ryzyka i dróg zakażenia wirusem HCV oraz możliwość diagnostyki, która jest



kluczowa w rozpoznaniu aktywnego zakażenia. Wirus HCV odpowiada za marskość i rozwój raka wątroby, przez wiele lat rozwija się bezobjawowo, co utrudnia wczesną diagnostykę.

Wszelkie informacje nt. kampanii „Śląsk wolny od HCV” znajdują się na stronie www.gwiazdanadziei.pl/slask-wolny-od-hcv.

(oprac. MFR)

„Pełna chata”

Państwo Maria i Mariusz mieszkają w powiecie gliwickim i są rehabilitantami. Od zawsze oboje pracowali z dziećmi, mają dwoje własnych prawie dorosłych pociech. Chcieli mieć dużą rodzinę, marzenie to spełnili. Dziś są zawodową rodziną zastępczą.

– Wszystko zaczęło się ponad dziesięć lat temu. Byliśmy wtedy małżeństwem z dziesięcioletnim stażem, Mariusz miał w swojej grupie rehabilitacyjnej pewnego chłopca z niepełnosprawnościami. Jego mama była bardzo ciężko chora. Między chłopcem i moim mężem, a później i mną nawiązała się szczególna więź, bardzo bliska relacja. Mama chłopca to widziała i kiedy była już bardzo chora, zapytała, czy po jej śmierci zaj-

miemy się jej dzieckiem. To było niezwykle trudne emocjonalnie, zwłaszcza że mama tego dziecka rzeczywiście nagle, bardzo szybko odeszła. Przygotowywaliśmy się do roli jego rodziców zastępczych, ale los pokierował inaczej. Dalsza rodzina dziecka postanowiła się nim zająć, my się wtedy wycofaliśmy, ale to wydarzenie w nas „zakielkowało”, stało się impulsem do dalszego działania. Ukończyliśmy kurs dla rodzin zastępczych. Zawsze chcieliśmy mieć dużą rodzinę, mamy jednak tylko dwoje własnych dzieci. Dojrzewaliśmy do decyzji stworzenia rodziny zastępczej. Oczywiście dużo na ten temat rozmawialiśmy, przede wszystkim z naszymi dziećmi i była to wspólna decyzja. Oswajaliśmy nasze własne pociechy z tym tematem

właściwie od początku. Żyli razem z nami problemami naszych podopiecznych, bywały w zakładzie, gdzie pracujemy, od zawsze obcowaliśmy z innymi dziećmi i stały się bardzo otwarte na potrzeby innych, chciały pomagać i były na to gotowe. Podobnie jak nasi rodzice, którzy najpierw byli naszym pomysłem bardzo zaskoczeni, ale później ogromnie nas wspierali i pomagają nam do dziś. W ramach pieczy zastępczej odchowaliśmy już dwoje dzieci, wróciły do swojej biologicznej rodziny, obecnie mamy trójkę kolejnych pociech – opowiada Maria.

Pełnienie funkcji rodzica zastępczego to nie jest zadanie do wypełnienia, ani praca do wykonania, to jest życiowy cel, pewnego rodzaju powołanie. Opiekując się przysposobionymi dziećmi wiele można się dowiedzieć o sobie samym, o swoich zachowaniach, reakcjach, emocjach, możliwościach, sposobie przeżywania pewnych sytuacji.

Kilka lat temu do domu Marii i Mariusza trafiło rodzeństwo, kilkuletnia dziewczynka i jej dwuletnia siostrzyczka. Były w rodzinie siedem lat. I to był bardzo piękny czas. Największą trudnością okazały się wtedy jednak wpływy rodziców biologicznych, którzy utrzymywali kontakty z dziewczynkami. Ostatecznie dzieci do nich wróciły. „Łączność” jednak utrzymują do dziś. Ostatnio nawet młodsza z dziewczynek odwiedziła ich niespodziewanie...

– Niestety, czasami rodzice biologiczni dziećmi, którymi się opiekujemy, widzą w nas wrogów i oskarżają nas, że to my zabraliśmy im potomstwo. Zatraca się cały łańcuch zdarzeń, jakie do tego doprowadziły, czyli trudności w ich rodzinie, decyzja sądu, praca Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie itd. Rodzice widzą tylko nas, jako tych, którzy są winni temu, co się wydarzyło w ich życiu. Zdarza się, że próbują manipulować dziećmi, które z wizyt w rodzinach biologicznych wracają odmienione, rozbite, zbuntowane, przeinterpretowują stany faktyczne, wchodzą w pewien układ i stają się pośrednikami między rodziną zastępczą a rodziną biologiczną. Znowu trzeba wiele czasu, aby wróciły na właściwe tory. Wtedy jest to niezwykle trudne, bo całą pracę wychowawczą należy zaczynać od początku. To bardzo przykre, kiedy rodzice biologiczni nie cieszą się z sukcesów swoich dzieci, nie zauważają dobrego świadectwa na koniec roku, nie widzą, że dziecko się dobrze rozwija, jest zdrowe, ale szukają „haków”, potknięć, jakie można by wytknąć rodzicom zastępczym. Na szczęście mamy mocne podwaliny w postaci naszych wartości, wiary katolickiej i wsparcie bliskich, dlatego nie przejmujemy

Kontynuujemy cykl artykułów o pieczy zastępczej. Przedstawiamy naszym Czytelnikom kolejną rodzinę, która stworzyła pełen ciepła zastępczy dom kilkorgu potrzebującym dzieciom. Zachęcamy tym samym do tworzenia rodzin zastępczych na terenie naszego powiatu gliwickiego. Wciąż wiele dzieci czeka na nowy, dobry dom i kochających rodziców.



W rodzinie zastępczej, jak w każdej innej, czasem jest słońce, a czasem deszcz...

my się trudnościami i staramy się jak najlepiej odgrywać powierzone nam role rodziców zastępczych. Stopniowo dzieci to widzą, przejmują wzorce, nawyki i razem kroczyły wspólną drogą codziennego życia – dodaje Mariusz.

Ponad rok temu do rodziny naszych rozmówców trafiła trójka nowych dzieci, dwóch chłopców i dziewczynka. Dzieci są żywiołowe i radosne, no i znowu wniosły do domu Marii i Mariusza wiele radości, ale też nowych obowiązków.

Jeszcze jednym cieniem w codziennej pracy rodziców zastępczych jest bowiem nieustający brak czasu. Oboje intensywnie pracują zawodowo, zapewniają dzieciom dodatkowe zajęcia, jeden z synów jest ministrantem, a to wymaga nieustannego ruchu, jeżdżenia, wożenia, chodzenia z dziećmi w rozmaite miejsca, perfekcyjnej wręcz codziennej logistyki. Ponadto dzieciaki wymagają nieustannej uwagi i pomocy w nauce, podczas odrabiania lekcji, czy nawet w czasie zabawy. Zarówno Maria, jak i Mariusz muszą być bardzo kreatywni w wymyślaniu zajęć dla maluchów. Trzeba jednak stawiać granice i wymagania, wyrobić w dzieciach systematyczność, poszanowanie wartości i szacunek wobec innych ludzi. A życie pędzi jak szalone, trzeba jeszcze znaleźć czas dla siebie, dla własnych zainteresowań i podzielić czas między wszystkie dzieci.

Każde dziecko jest bardzo kochane, twórcze, pełne energii i... chyba szczęśliwe. Cała rodzina lubi wspólne, rodzinne posiłki, biesiadowanie przy stole, wspólne rozmowy, momenty zwierzeń z wydarzeń dnia codziennego. W rodzinie nie ma nudy, zawsze jest gwarno, wesoło. „Chata jest pełna” dużych radości, małych kłopotków i wypełniona wielkimi pokładami miłości i czułości.

– Nawiązują się też silne więzi między nami a dziećmi. Im dziecko jest mniejsze, kiedy do nas trafia, tym te więzi są mocniejsze. Maluchy jednak przychodzą, później odchodzą, zawsze musimy o tym pamiętać, że są z nami tylko na jakiś czas. W naszych sercach i pamięci pozostają jednak na stałe, bo to już na zawsze są trochę nasze dzieci – zgodnie mówią Maria i Mariusz.

Pieczę zastępcza niesamowicie spaja i jednoczy rodzinę. Nie ma zagrożenia kryzysem małżeńskim czy rodzinnym, bo wszystkie siły ukierunkowane są na wspólny cel. Jest pełna mobilizacja i nieustająca nauka gospodarowania czasem, którego tak bardzo brakuje, zwłaszcza na kontakty towarzyskie, na zwyczajne leniuchowanie tylko we dwoje, prace przydomowe itd. Na szczęście blasków jest więcej niż cieni. Rodzina jest pełna, własne dzieci musiały nauczyć się dzielić rodzicami z innymi dziećmi, liczą się z potrzebami innych, są wrażliwe, tolerancyjne i bardzo pomocne.

– Warto być rodziną zastępczą! Dla tych wszystkich dzieci, którym w ten sposób pomagamy, na pewno warto! Dla samych siebie też. Można bowiem żyć tylko dla własnych egoistycznych potrzeb, konsumpcyjnym stylem życia, ale można też żyć dla innych. Dawanie naprawdę daje więcej, niż branie. Poza tym trzeba mieć w życiu jakiś nadrzędny cel. Nie żyjemy tylko dla pracy, dla dóbr materialnych, ale przede wszystkim dla drugiego człowieka. I nawet jeśli czasami jest trudno, a jest, to naprawdę warto stworzyć potrzebującym dzieciom prawdziwy dom – jednomyślnie dodają Maria i Mariusz.

I tak razem idą przez życie, trzymając mocno za ręce pięć swoich dzieci.

MAGDALENA FISZER-RĘBSZ



Przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia.

TY TEŻ MOŻESZ DAĆ DZIECKU DOM!!

Każde dziecko zasługuje na bezpieczny i stabilny dom. Czasami musi to być dom zastępczy, a opiekę nad dzieckiem sprawować muszą rodzice zastępczy. Rodzice tymczasowi, ale gotowi wspierać rozwój i wychowanie młodego człowieka.

W związku z trwającym naborem kandydatów na niezawodowe rodziny zastępcze dla dzieci pozbawionych opieki ze strony rodziny naturalnej, zachęcamy wszystkie osoby zainteresowane pełnieniem ww. funkcji do zgłoszenia się do Zespołu ds. Rodzinnej Pieczy Zastępczej PCPR w Gliwicach.

Szczegółowe informacje można uzyskać osobiście od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 15:00 oraz w czwartki dodatkowo do 17:30

w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach, pok. 076 (parter), ul. Zygmunta Starego 17 (budynek Starostwa Powiatowego w Gliwicach) tel. 32 3015039.

Modelarze zachwycili

II Festiwal Modelarski Gminy Rudziniec zorganizowany przez Stowarzyszenie GILDIA KOMILITON, dzięki dotacji Gminy Rudziniec odbył się w dniach 13-14 listopada w nowej hali sportowej Szkoły Podstawowej w Kleszczowie.

– To już drugi gminny festiwal modelarski zorganizowany przez nasze stowarzyszenie na terenie na-

szej gminy, ale pierwszy tak duży. Mieliśmy wspaniałe zaplecze pod tego typu eventy modelarskie i jeśli się uda, to w przyszłym roku zorganizujemy kolejne takie wydarzenie. W naszym festiwalu wzięło udział 67 modelarzy z terenu gminy Rudziniec, ale także przybyli do nas goście z innych gmin. Wystawiono 298 modeli plastikowych i kartonowych.



Festiwal przyciągnął wielu utalentowanych modelarzy.



Foto(2): RAFAL SZUMSKI

Młodzi modelarze z opiekunem, Rafałem Szumskim oraz wójtem Rudzińca, Krzysztofem Obrzutem.

Było naprawdę widowiskowo – opowiada Rafał Szumski, organizator festiwalu.

Do Rudzińca przyjechali modelarze między innymi z aglomeracji śląskiej, Lubina, Wrocławia, Włocławka, festiwal zaszczylił obecnością również jeden młody modelarz z Francji! Udział uczestników z innych miast Polski podniósł prestiż imprezy. Było dużo nagród,

wyróżnień i dyplomów, wręczono również puchary ufundowane przez organizatorów. W trakcie festiwalu można było spróbować swoich sił w sterowaniu modelami RC na symulatorze oraz polatać z modelarkami Sekcji Modelarskiej ISKRA styropianowymi modelami samolotów.

– Cieszy nas, że osiągamy zamierzony cel, zrzeszając coraz więcej

modelarzy, którzy mają możliwość zaprezentowania swoich prac. Coraz więcej młodych ludzi stara się sklejać modele. To dobrze, że mamy utalentowanych modelarzy, którzy rozwijają swoje pasje. Mamy ciekawe plany na kolejny festiwal, szczególnie dla dzieci, więc warto będzie nas odwiedzić za rok – zachęca Rafał Szumski.

(oprac. MFR)

Wschodząca gwiazda sztuk walki

Jesteśmy świadkami narodzin sportowego talentu w naszym powiecie! Pochodzący z Gierałtovic Oliwier Nowok w przyszłym roku dopiero co podejździe do egzaminu dojrzałości, a już może się poszczycić pokaźną liczbą sukcesów, których mógłby

mu pozazdrościć niejeden doświadczony sportowiec!

Oliwier ma na swoim koncie liczne trofea w dziedzinach judo oraz ju-jitsu zdobyte na mistrzostwach zarówno w kraju, jak i za granicą. Brał udział w zawodach w Bukareszcie, Rydze, czeskich Teplicach oraz

w Abu Dhabi. Do swoich największych osiągnięć – jak na razie – zalicza aż 3 złote medale, zdobyte w Pucharze Polski w formule fighting, NeWazaGi (w kimonach) oraz NeWazaNoGi (bez kimon) w kategorii dla zawodników poniżej 18 roku życia, zajęcie III miejsca na Mistrzostwach Europy w zawodach Ju-Jitsu Fighting odbywających się w niemieckim Maintal oraz – jeszcze świeży – srebrny medal na Mistrzostwach Świata w Abu Dhabi!

Jak zaczęła się jego przygoda ze sportem? Pierwszą dyscypliną, jaką zaczął regularnie uprawiać Oliwier była wspinaczka, którą ćwiczył w swoich rodzinnych Gierałtowicach pod bacznym okiem wybitnego himalaisty oraz taternika – Jacka Czecha. Również w Gierałtowicach poczynił pierwsze kroki w stronę sportów walki, trenując boks w lokalnym klubie Garda, gdzie jego trenerem był Adam Spiecha. W 2012 roku – kiedy był jeszcze małym chłopcem – został zarażony pasją do ju-jitsu przez swojego dobrego kolegę. Zanim jednak rozpoczął dłuższą, profesjonalną przygodę z ju-jitsu, zaczął rozwijać się w swojej drugiej sztandarowej dyscyplinie – judo – w AZS Gliwice Politechniki Śląskiej. Dziś Oliwier poświęca obu dyscyplinom po równo swojego czasu, dzieląc to również z treningiem

sambo – czyli radzieckiej sztuki walki, zawierającej w sobie elementy judo. Dzięki latom ciężkich treningów pod skrzydłami trenerów (mgr Bronisława Wołkowicza w judo oraz Roberta Henka i obecnie Andrzeja Filusa z klubu RoanFight Club Mysłowice w dziedzinie ju-jitsu) i wsparciu aktywnego w jego karierze ojca – Krzysztofa, młodemu wojownikowi z Gierałtovic udało się zyskać tak dużo w tak szybkim tempie. Jednego roku udało mu się nawet zdobyć tytuł mistrza Polski w aż czterech dyscyplinach (judo, boks, ju-jitsu w dwóch formułach).

Pomimo aktywnego uczestnictwa w zawodach na całym świecie

i regularnych treningów, Oliwier Nowok znajduje też czas na wiele innych ważnych aktywności w swoim życiu: oprócz przygotowań do nadchodzących matur, udało mu się uzyskać licencję nurka.

Sylwetki takie jak Oliwier pokazują nam, że pasją oraz ciężką pracą można osiągnąć naprawdę wiele! Niezmiernie cieszy fakt, że w naszym powiecie są młodzi sportowcy, którzy w przyszłości mogą reprezentować nasz kraj na Igrzyskach Olimpijskich. Obecnie młody gierałtowiczanie szykuje się do zawodów w sambo, które odbędą się jeszcze w tym roku w Wilnie. Trzymamy więc za niego kciuki i życzymy również wielkich – jak nie większych – triumfów w dalszej karierze!

SZYMON SOBOTA



Foto(2): ARCHIWUM OLIEWIERA NOWOKA

Oliwier Nowok ze srebrnym medalem z MŚ w Abu Dhabi.



Młody zapaśnik w trakcie walki.

Garda Gierałtowiec walczy już 10 lat!

To już siódmy raz Klub Sportowy Garda Gierałtowiec zorganizował Międzynarodowy Memoriał Bokserski im. Tadeusza Łady. Tegoroczny turniej miał szczególnie uroczysty charakter, ponieważ Garda świętuje w tym roku jubileusz dziesięciolecia działalności.

Z tej okazji zaproszono do hali Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Gliwicach, gdzie wyjątkowo odbywał się turniej, legendarne gwiazdy polskiego boks – Mariana Kasprzyka, mistrza olimpijskiego z 1964 roku oraz Dariusza Michalczewskiego, wielokrotnego mistrza świata federacji WBO, WBA i IBF. Dariusz Michalczewski od wielu lat przyjaźni się z gierałtowskim klubem i poprzez swoją Fundację Równe Szanse wspiera młodych sportowców Gardy. W podziękowaniu za działalność na rzecz Gardy „Tiger” otrzymał od klubu symboliczną



Pamiątkowe zdjęcie osób wspierających Gardę.



Wicemistrzyni Europy Izabela Rozkoszek z mistrzem Dariuszem „Tigerem” Michalczewskim.

złotą rękawicę bokserką.

Licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała starcia młodych bokserów, którzy swoją nieustępliwością i walecznością stworzyli niezapomniane widowisko. Zmagania sportowców obserwowali również przedstawiciele władz samorządowych: Waldemar Dombek, starosta gliwicki, Adam Wojtowicz, wicestarosta gliwicki, Adam Neumann, prezydent Gliwic oraz Leszek Żogała, wójt gminy Gierałtowiec.

W ramach turnieju stoczono trzynaście pojedynków punktowanych i 2 walki towarzyskie. W walce wieczoru wystąpiła Izabela Rozkoszek, wicemistrzyni Europy

z Gardy Gierałtowiec, która zmierzyła się z Kingą Arendarczyk z Hutnika Kraków. Po wygranym starciu zawodniczka Gardy otrzymała od Dariusza Michalczewskiego pamiątkowy mistrzowski pas bokserki za dotychczasowe osiągnięcia sportowe.

Gratulując Klubowi Sportowemu Garda Gierałtowiec okrągłego jubileuszu, warto przypomnieć, iż w ciągu dziesięciu lat zawodnicy Gardy wystąpili w 260 turniejach i zdobyli aż 573 medale (316 złotych, 172 srebrne, 85 brązowych)!

WYNIKI WALK ZAWODNIKÓW GARDY

Nikodem Then (Garda) - Szymon Bajda (Akademia Boks Roberta Gortata) 2-1
Maria Pepek (Garda) - Katarzyna Gorzkowska (KSW Boxing Odra Wodzisław) remis
Roksana Hajduk (Garda) - Zuzanna

Orłowska (Akademia Boks Roberta Gortata) remis

Tomasz Szala (Garda) - Jakub Bernold (BC Boxing Ostrava) 2 RSC zwycięstwo Tomasza Szali
Ptryk Zając (Garda) - Jan Krocil (BC Boxing Ostrava) 0-3
Małgorzata Pepek (Garda) - Kristi-

na Cajnova BC Boxing Ostrava 3-0
Jakub Bubel (Garda) - Kacper Wiśniowski (GUKS Carbo Gliwice) 0-3
Oliwier Andra (Garda) - Wiktor Luisig (OKB Odra Opole) 3-0
Izabela Rozkoszek (Garda) - Kinga Arendarczyk (Hutnik Kraków) 3-0

PIOTR SZOŁTYSEK



Waleczne dziewczyny podczas starcia.

Brązowy medal dla piłkarza z Knurowa!

Przyszły do nas dobre wieści z dalekiej Finlandii! Pochodzący z Knurowa piłkarz Rafał Wolsztyński – wraz ze swoim klubem SJK Seinajoki – wywalczył brązowy medal fińskiej ligi Veikkausliiga!

Rafał Wolsztyński to dwudziestostosześcioletni piłkarz, który swoje pierwsze kroki stawiał w rodzimym klubie Concordia Knurów. Od sierpnia tego roku gra w barwach fińskiego klubu SJK Seinajoki. Mecz o trzecie miejsce odbył się 31 października, z kolei rywalem drużyny Wolsztyńskiego był klub Inter Turku. Wychowanek Con-

cordii Knurów rozpoczął mecz na ławce rezerwowych. Na boisko wszedł pod koniec meczu, bo w 87. minucie, przy wyniku 3:2 dla swojej drużyny. Dwudziestostosześcioletni pomocnik zdążył jednak sporo ugrać w ostatnich minutach meczu; zaledwie dwie minuty po wejściu na murawę zaliczył asystę przy czwartym голу Ariela Ngueukama. Następnie, w doliczonym czasie gry, udało mu się strzelić swojego premierowego gola w barwach nowego klubu, zmieniając wynik meczu na 5:2. Nie obyło się jednak bez małego potknięcia piłkarza, bowiem jeszcze przed ostatnim

gwizdkiem sędziego Wolsztyński – z radości ze strzelonej bramki – ściągnął koszulkę, za co otrzymał żółtą kartkę. Ten mały incydent nie ostudził jednak entuzjazmu knurowianina, jak i jego kolegów z zespołu.

Jak cały mecz ocenia sam zawodnik?

– Jestem bardzo zadowolony, że udało się w pierwszym sezonie po przybyciu do nowego kraju i nowej drużyny zdobyć brązowy medal – komentuje Wolsztyński. – Trafiłem do dobrej drużyny i dobrej ligi, więc z tego powodu również jestem zadowolony i zobaczy-

my, co dalej życie pokaże. Jestem niezmiernie wdzięczny Romanowi Skorupie, że zorganizował cały ten transfer i mogłem trafić do Finlandii – dodaje.

Rafałowi Wolsztyńskiemu serdecznie gratulujemy świetnej gry i życzymy dalszych sukcesów!

SZYMON SOBOTA

Zawodnik z Knurowa gra w Finlandii.



FOTO: ARCHIWUM RAFAŁA WOLSZTYŃSKIEGO

Świąteczne pierniczki

Tegoroczne Święta Bożego Narodzenia nie będą wolne od rozmyślań na temat nietatwej sytuacji w naszym kraju i na świecie. Kolejna fala epidemii pograżyła w smutku i chorobie wiele rodzin z naszego powiatu. Niektórych osób zabraknie przy wigilijnym stole... Jednak Boże Narodzenie zawsze niesie nadzieję na lepsze czasy, wiare, że będzie dobrze i miłość, co góry przenosi.

Dlatego, mimo wszystko, przekazujemy naszym Czytelnikom życzenia wszystkiego, co najlepsze na te najpiękniejsze święta w roku oraz przepis na wyjątkowo pyszne pierniki – pierniki Babci Lucy, jakie osobiście wypróbowały m.in. nauczycielki z Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach Joanna Kahner i Daria Kotylak. Wraz ze swoimi dziećmi, Lenką i Wojtusiem upiekły te wyborne, pachnące pierniki i polecają je z całego serca! A reportaż z pieczenia pierników uwieczniła na przepięknych zdjęciach Hanna Wierzbicka, również nauczycielka z ZSS w Pyskowicach.

– Podaję przepis na pierniczki mojej babci Łucji z Pyskowic. Jest sprawdzony. Pierniczki zawsze się

udają, a z piekarnika wychodzą delikatne, słodkie, smaczne i miękkie. Babcia poleca, aby dodać do ciasta prawdziwy miód i samemu przyrządzić przyprawę do pierników, zamiast korzystać z gotowej. W tym m.in. tkwi sekret smaku naszych rodzinnych pierników – mówi Joanna Kahner.

Uwaga! Ciasto na pierniki przygotowujemy co najmniej na dwa tygodnie przed ich pieczeniem! Musi swoje odstać!

PIERNIKI BABCI LUCY

Składniki:

- ▶ 3 kg mąki
- ▶ 120 g przyprawy do piernika
- ▶ 1,5 kg miodu
- ▶ 600 g cukru
- ▶ 150 g cukru pudru
- ▶ 750 g masła
- ▶ 250 g smalcu
- ▶ 200 g ciemnego kakao
- ▶ 6 jajek
- ▶ sok z dwóch cytryn i potarta skórka
- ▶ 1 paczka amoniaku
- ▶ 12 łyżek rumu

Wykonanie:

Masło roztopić, ale nie zagotować, dodać miód, cukier oraz cukier puder. Wszystko razem dokładnie wymieszać. Następnie dodajemy



Śnieg z mąki nie jest straszny, kiedy walczy się pierniczki.

Na blasze pierniki przybierają różne kształty.



kakao, przyprawę do piernika, sok z cytryny oraz potartą skórkę. Całość zagotować, cały czas mieszając. Następnie odstawić do wystygnięcia.

Mąkę przesiać, dodać roztrzepane jajka, delikatnie wyrobić ciasto i dodać ostygnięty wcześniej przygotowany miód. Wszystko dokładnie wymieszać. Następnie amoniak rozpuszczamy w pół szklanki mleka. W cieście robimy małe zagłębienie wlewamy do niego amoniak z mlekiem i dokładnie zagniatamy. Na końcu dodajemy rum i również do-

kładnie mieszamy. Z powstałego ciasta formujemy kulkę i zostawiamy na co najmniej dwa tygodnie pod przykryciem w chłodnym miejscu. Po dwóch tygodniach ciasto możemy rozwałkować i wykrawać pierniczki. Pieczemy w temperaturze 180°, piekarnik góra-dół przez około 8-10 minut w zależności od grubości pierniczek. Gotowe pierniczki można pięknie przyozdobić lukrem.

Smacznego :)

Zamiast gotowej przyprawy do pierników, pani Łucja proponuje przyrządzenie własnej:

- ▶ 2 paczki cynamonu
- ▶ 2 paczki goździków
- ▶ 1 paczka ziela angielskiego

- ▶ 0,5 paczki imbiru
- ▶ trochę gałki muszkatołowej
- ▶ trochę kardamonu

Łącznie powinno wyjść ok. 125 g aromatycznej przyprawy piernikowej.

Daria i Joanna wraz ze swoimi dziećmi spędziły niesamowite popołudnie pełne smaków i aromatów podczas walcowania, wycinania i pieczenia pachnących pierników. Maluchy dzielnie pomagały w wypiekach, a wieczorem, zmęczone, ale otulone miłością swoich mam i... zapachem korzennej przyprawy zasnęły. Podobno śniło im się Boże Narodzenie...

MAGDALENA FISZER-RĘBIŚ



Upieczone ciasteczka trzeba przyozdobić lukrem.



Mali pomocnicy cukiernika sprawują się niezle!



WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO są bezpłatnym miesięcznikiem samorządowym, wydawanym ze środków Powiatu Gliwickiego.

WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO

Redaktor naczelna: Romana Gozdek
Zespół: Magdalena Fiszer-Rebisz, Piotr Szoltyssek
Współpraca: Ewa Piesza, Skład: A. Olbrzymek
Wydawca: Starostwo Powiatowe w Gliwicach,
ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice,
tel. 32 332 66 65, 32 338 37 96

e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl www.powiatgliwicki.pl
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów. Przekazanie tekstów i zdjęć do redakcji jest równoznaczne z udzieleniem wydawcy licencji niewyłącznej na ich druk i prezentację w internecie.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Drukarnia Sosnowiec Nakład: 12 000 egzemplarzy